PRZEGLĄD PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY

CZASOPISMO, POŚWIĘCONE SPRAWOM

PRZEMYSŁU, HANDLU i FINANSÓW

ADRES REDAKCJI I ADMINISTR.
KOSZYKOWA 7. — TELEF. 250-85.
Konto w P. K. O. № 1465.
Prenumerata Złp. 4 kwartalnie
numer pojedyńczy 70 groszy.

WYCHODZI DWA RAZY
NA MIESIĄC

WARSZAWA — 15 LUTY 1924.

CENY OGŁOSZEŃ:

1/1 strony	złp. 60.	
1/2 „	„ 35.	
1/4 „	„ 20.	
I i IV	„ okładki	50 % drożej
II i III	„ „	25 % drożej

Należność przyjmujemy w markach pg. kursu franka złotego w dniu płatności.

Stosunki polsko-gdańskie w dobie bieżącej.

Ostatnio rozpoczęto w Warszawie rokowania polsko-gdańskie w sprawach sądowych, a w szczególności co do pomocy i ochrony prawnej udzielanej wzajemnie przez obie strony. Sprawy te zostały częściowo załatwione w umowie z dnia 24 października 1921 roku, jednakowoż cały szereg spraw odłożono wówczas do dalszych rokowań. Między odłożonemi sprawami znajdowała się również kwestja zabezpieczenia kosztów procesowych oraz płacenia zaliczek na koszty sądowe, jakoteż kwestja przymusowego wykonania. Odłożenie obu tych spraw na czas późniejszy ma dla sfer gospodarczych efekt nader niekorzystny, zwłaszcza zaś dla kupiectwa polskiego. Trzeba sobie bowiem uprzytomnić, że według przepisów prawnych, obowiązujących w w. mieście Gdańsku, a są to jeszcze przepisy niemieckie, cudzoziemcy, podający powództwo do sądu, obowiązani są złożyć kaucję, zabezpieczającą koszty procesowe oraz zaliczkę na koszty sądowe. Polacy zaś w Gdańsku są przez sądy gdańskie traktowani jako cudzoziemcy. W praktyce przedstawia się to w ten sposób, że kupiec polski, roszczący pretensje np. o sto miljonów, zniewalany jest do złożenia kaucji i zaliczki w wysokości np. pięćdziesięciu miljonów, co przy dewaluacji marki niemieckiej było równoznaczne z wyzbyciem się znacznej części tej sumy, w guldenach zaś gdańskich, przez uwięzienie odnośnej kwoty, tak podraża procesowanie się, że właściwie jedyną drogą załatwiania sporów majątkowych pomiędzy kupcem polskim i gdańskim jest dobrowolna ugoda, siłą rzeczy w tych warunkach niekorzystna dla strony polskiej.

Tak niekorzystne położenie kupca polskiego w Gdańsku nie wynika jednak z brzmienia umowy z dnia 24 października roku 1921. Jeśli nawet sprawa zabezpieczenia i kosztów sądowych została tam nie załatwiona ostatecznie, to jednak mamy wszak postanowienie art. 104 p. 5 Traktatu Wersalskiego, który powiada, że konwencja polsko-gdańska zapewni, iż żadne różnice nie będą czynione w Wolnem Mieście Gdańsku na niekorzyść obywateli polskich i innych osób pochodzenia polskiego lub mówiących po polsku.

Konwencja zaś z 9 listopada 1920 r. przewiduje w swoim art 33-cim, że „W. M. Gdańsk zobowiązuje się szczególnie czuwać, aby w prawodawstwie i w prowadzeniu administracji żadna stronniczość nie objawiała się na szkodę obywateli polskich i innych osób pochodzenia lub języka polskiego...

Tu jednak zachodzi pomiędzy Polską a Gdańskiem spór zasadniczy, dotyczący stanowiska obywateli polskich w Gdańsku. Polska bowiem jest zdania, że W. M. Gdańsk jest zobowiązane traktować obywateli polskich nie gorzej, niż obywateli W. M. Gdańska. Tymczasem Gdańsk uważa, że w danym wypadku ma zastosowanie klauzula największego uprzywilejowania, czyli, że obywatele polscy, będący, w pojęciu Gdańska, obywatelami zagranicznymi, nie mogą być tylko

gorzej traktowani, niż inni cudzoziemcy, a więc np. Francuzi, Hiszpanie, Japończycy i t. p.

Trzymając się tej tezy, Gdańsk wymaga od Polaków składania zarówno kaucji, jak i zaliczki, mających zastosowanie, według prawodawstwa niemieckiego, do cudzoziemców wogóle.

Tego rodzaju stanowisko Senatu W. Miasta Gdańska, jest nader charakterystyczne dla stosunku Gdańska do Polski. Kupiec polski jest traktowany w porcie gdańskim tylko narówni z cudzoziemcem. Zamiast starać się o to, aby do Gdańska, jako naturalnego portu polskiego, przyciągnąć jaknajszersze rzesze kupców z Polski i nawiązać z nimi trwały i oparty na bezpiecznych podstawach kontakt, Senat Gdański czyni wszystko, aby stosunek ten utrudnić, a nawet zupełnie uniemożliwić. Kupiec gdański czuje się zbyt pewnym w swej sytuacji posiadacza terenów portowych i chce to swoje stanowisko wykorzystać w sposób brutalny, nie pamiętając o tem, że handel polski może znaleźć sobie z konieczności inne drogi do morza, które mniej odpowiadają naturalnym warunkom geograficznym i które dlatego przy normalnych warunkach byłyby też mniej korzystne dla polskiego kupca, lecz w obecnym stanie rzeczy stanowią łatwiejszą i dogodniejszą drogę do morza. Nie zawahamy się nawet powiedzieć, że tego rodzaju efekt leżałby w intencjach prusko-nacjonalistycznego Senatu, który, zabijając Gdańsk, radby widzieć rozkwit niemieckiego Szczecina i Królewca, gdyż te, z kolei po Gdańsku, wchodziły by tu w rachubę.

Jednakże ten zamiar nie leży po linji interesów kupca gdańskiego, który z upadkiem portu musiałby ponieść dotkliwe straty materjalne, zamiast obecnie oczekiwanych zysków. Rozumie to część kupiectwa W. M. Gdańska, które w ostatnich czasach stara się nawiązać bliższy kontakt z polskim kupiectwem. Poczynania te robione są bynajmniej nie z sympatji dla Polaków, lecz w obawie o utratę zyskownych interesów.

Sfery gdańskie, wysuwające ideję zbliżenia, stoją dziś wprawdzie w opozycji do Senatu W. M. Gdańsa, jednakże są zbyt słabe, aby mogły wpłynąc na zmianę antypolskiej polityki, prowadzonej przez sfery rządzące. Z drugiej jednak strony garną się do Polski, pragnąc z pominięciem konfliktów t. zw. „politycznych“ w rodzaju wyżej przytoczonych uprawnień Polaków w Gdańsku a będących właśnie podstawą rozwoju stosunków gospodarczych polsko-gdańskich, zdobyć sobie koncesje gospodarcze w Polsce i w ten sposób, nie ponosząc konsekwencji antypolskiej polityki swego Senatu, ciągnąć dalej korzyści z polskiego obszaru gospodarczego.

Powiedzielibyśmy nawet więcej, że przy tego rodzaju ukształtowaniu się stosunków polsko-gdańskich, mogła by się wytworzyć dość paradoksalna sytuacja. Mianowicie, Senat Wolnego Miasta Gdańska starałby się w dalszym ciągu gnębić kupca polskiego w Gdańsku, a tymczasem „zaprzyjaźnieni“ kupcy gdańscy w Polsce ciągnęli by korzyści gospodarcze, stając się ponadto coraz silniejszymi monopolistami w porcie.

To też należy uznać, że w tego rodzaju warunkach stosunek obustronny byłby bardzo nierówny. Kupiectwo gdańskie tylko wówczas mogłoby się stać partnerem dla kupiectwa polskiego, gdyby zamiast stać w połowicznej opozycji do Senatu, mogło i chciało wywrzeć dość silny nacisk na swe władze, aby te zaprzestały polityki szykanowania Polaków. Wówczas byłoby rzeczą słuszną, aby i Gdańszczanie w Polsce korzystali z najdalej idących ułatwień.

Do tego zaś czasu istnieje tylko jedna droga wyjścia, która umożliwiłaby Polsce zdobycie dostępu do morza. Nie jest nim skierowanie transportu na porty niemieckie, gdyż byłoby to działaniem na szkodę Polski, zwłaszcza, jeśli się zważy, że w przyszłości trudniej byłoby zmienić kierunek raz obranych dróg morskich wobec ogromnej roli przyzwyczajeń i niechęć do częstszych zmian w handlu światowym. Nie jest więc drogą wyjścia korzystanie ze Szczecina i Królewca z pominięciem Gdańska, gdyż, jak wskazywaliśmy, leży to po linji polityki Niemiec i Senatu Wolnego Miasta Gdańska, obsadzonego przez byłych pruskich urzędników.

Natomiast drogą wyjścia jedynie racjonalną i zgodną z interesami Polski jest jaknajrychlejsza budowa własnego portu w Gdyni, gdyż tylko w ten sposób możemy ominąć Gdańsk, nie oddając się w też same ręce Niemców, z tą tylko różnicą, że występujących pod nazwą Królewca czy Szczecina.

To też z prawdziwą radością możemy powitać wiadomość, że Rząd Polski postanowił w szybkiem tempie przystąpić do budowy portu w Gdyni i że już na wiosnę rozpoczną się prace w tym kierunku, zamierzone na szeroką, iście europejską skalę.

As.

W OKRESACH STAGNACJI

Należy doskonalić sprzedaż.

Książka **„SZTUKA SPRZEDAWANIA“**

T. SKARZYŃSKIEGO

daje praktyczne rady i wskazówki jak zwiększyć obroty i zyski oraz zmniejszyć koszty handlowe.

Cena księgarska książki wynosi **Mk. 5,400,000 bez przesyłki.**

Administracja **Przeglądu Przemysłowo-Handlowego** sprzedaje pozostałe egzemplarze po **Mk. 5,000,000 wraz z przesyłką** po wpłaceniu należności na konto P. K. O. 1465.

Kryzys gospodarczy.

W dn. 15 stycznia r. b. p. Andrzej Wierzbicki, przedstawiciel wielkiego przemysłu, w odczycie wygłoszonym w sali Tow. Hygienicznego powiedział m. in., co następuje:

„W ciągu pięciu lat dźwignęliśmy z zastoju nasze rolnictwo i przemysł. W ciągu lat pięciu zaoraliśmy i zasieliśmy wszystkie nasze odłogi, dochowaliśmy się pogłowia bydlęcego, liczniejszego, niż przed wojną, doprowadziliśmy naszą wytwórczość przemysłową do 80% przedwojennej (w niektórych gałęziach przemysłu przewyższa ona przedwojenną, w innych — dosięga tymczasem zaledwie połowy). Tam, gdzie przed pięciu laty były ruiny i pustynie — dziś widzimy pełnię pracy wytwórczej.“

Wprawdzie w ciągu owych 5 lat przemysł polski niejednokrotnie przechodził przez okres przesileniowy, niejednokrotnie walczył z mniejszemi lub większemi trudności na drodze ku rozkwitowi, ku wyższym szczeblom rozwoju, ale nigdy nie był zmuszony walczyć z tak ogromnemi zaporami, jak w chwili obecnej. Nie ulega wątpliwości, iż obecnie przeżywamy niezwykle ostre przesilenie. Przemysł w swym rozpędzie rozwojowym się zatrzymał, obrót handlowy skurczył się w porównaniu z dawnym rozmachem do rozmiarów nieznacznych.

Dlaczego—zapytuje p. Wierzbicki—rozkwitowi wytwórczości przyszedł dziś kres? Dlaczego fabryki już redukują swoją produkcję? Dlaczego mowy już niema o dalszych inwestycjach? I odpowiada sobie mówca, że dzieje się tak dlatego, iż dotychczasowy tani pieniądz staje się coraz droższy, coraz więcej płacić trzeba za kredyt, coraz trudniej go zdobywać.

Zdaje się, iż zdanie powyższe w ogromnej mierze wyjaśnia genezę obecnego kryzysu, naprowadza na cały szereg wniosków, które umożliwiają dokładne zorjentowanie się w całokształcie zagadnień gospodarczych z chwilą obecną związanych.

Rozwój przemysłu polskiego od czasu ukończenia wojny postępował w tempie niezmiernie szybkiem Tak np. w przemyśle włókienniczym liczba robotników wzrosła od roku 1920 do 1923 z 43000 do 146300, w hutniczym z 10300 do 18800, w metalowo-maszynowym z 189000 do 66800, w spożywczym z 19900 do 45100 i t. p. W r. 1923 produkcja w niektórych działach nietylko dosięgła, ale nawet w niektórych działach przekroczyła produkcję przedwojenną.

Nie ulega wątpliwości, iż rozkwit niektórych działów przemysłu był nadmierny (np. przemysł włókienniczy). Sprzyjały jemu niezwykle pomyślne koujunktury wywozowe, mające swe źródło w stale postępującej naprzód deprecjacji waluty polskiej. Niesłusznie p. Wierzbicki wzrost wywozu przypisuje jakimś zasługom przemysłowców. Ogromny wzrost wywozu z Polski był możliwy tylko dzięki doskonale kalkulującym się cenom polskich wyrobów i surowców na rynku zagranicznym. Spadek waluty stanowił premię wywozową. Sprawił on, iż nasze wyroby włókiennicze, które przed wojną poza gtanicami kraju znane były przeważnie tylko na Wschodzie, w latach przedwojennych zaczęły przenikać na rynki zachodnio - europejskie. Wywożono je do Austrji, Anglji, Niemiec i t. p. W miarę wzmagania się deprecjacji naszej jednostki płatniczej stopniowo malała wartość obiegu pieniężnego.

Niska wartość obiegu pieniężnego, będąca rezultatem spadku marki polskiej, i jednocześnie ogromny wzrost cen, które w wielu wypadkach przekroczyły równię złotą, sprawiły, iż na rynku pieniężnym dawał się odczuwać coraz większy brak gotówki. Właściwie brak ten odczuwamy od szeregu lat. Ale wobec zwyżki cen w ostatnich kilku miesiącach i przekroczenia równi złota w m. styczniu niekiedy o kilkadziesiąt procent, brak pieniędzy nigdy nie dał się tak silnie odczuwać, jak w chwili obecnej. Nałożenie znacznych ciężarów podatkowych na społeczeństwo stało się powodem ogromnego zapotrzebowania gotówki. Tymczasem zwolnienie tempa spadku marki polskiej i później pewne jej ustabilizowanie przy utrzymaniu się wysokiego poziomu cen utrudniło wywóz polskich towarów zagranicę. Już w m. październiku r. z. bilans handlowy Polski przestał być aktywny. W dalszych miesiącach bilans ten coraz bardziej się pogarszał. Zmniejszył się wywóz węgla, drzewa, wyrobów włókienniczych i przetwor w naftowych, tych najważniejszych artykułów naszego wywozu. Skutkiem wysokich ceł zmalała do minimum pojemność rynku wewnętrznego. Produkcja krajowa uległa znacznej redukcji. W przemyśle włókienuiczym przeszło 50% robotników pracuje 3 — 4 dni w tygodniu. W przemyśle hutniczym wiele pieców uległo zgaszeniu. W niektórych kopalniach rudy żelaznej wstrzymano pracę. Szczególnie ostry kryzys przeżywa przemysł węglowy, spowodowany głównie olbrzymią zwyżką cen.

Główny odbiorca węgla—ministerstwo kolei żelaznych — kalkulowało w połowie roku zeszłego — cenę węgla na około 17 franków szw. za tonnę; obecnie wynosi ona w złocie 3 razy tyle, t. j. około 51 franków szwajc. Natomiast dla eksportu ceny te wynoszą od 23 do 26 franków za tonę.

Wobec tego, iż zastój w wywozie węgla częściowo wywołany jest wysokim podatkiem węglowym, podatek ten na podstawie uchwały Komitetu Ekonomicznego R. M. z 1 lutego r. b. uległ obniżeniu o 10%. Jednocześnie na

skutek interwencji M. P. i H. przemysłowcy górnośląscy zgodzili się na obniżenie cen węgla z dn. 6 lutego o 20%. Wobec tego, że podatek węglowy uległ zniżce o 10%, cena węgla zmniejszy się o 30 proc. Należy przypuszczać, iż obniżenie ceny węgla wywrze ogromny wpływ na ukształtowanie się cen innych artykułów i przedewszystkiem wyrobów przemysłu hutniczego i metalowego.

W dziedzinie eksportu drzewa obserwowany od pewnego czasu zastój tłumaczy się nietylko wysokiemi cenami, lecz również wysokiemi opłatami wywozowemi oraz znanym wzrostem kosztów przewozu wskutek zwaloryzowania taryf kolejowych. Podobno rząd nosi się z zamiarem uregulowania sprawy, w obydwu kierunkach, co powitać należy z największym uznaniem.

Niewątpliwie, iż rząd za pomocą szeregu zarządzeń może przyczynić się do złagodzenia przesilenia gospodarczego. Wskażemy m. in. na konieczność obniżenia cen soli, gdyż cena obecna nie wytrzymuje konkurencji soli zagranicznej na rynkach obcych. Cena np. soli polskiej loco granica czeska wynosi za 100 klg. kor. czes. 25,73. Tymczasem cena soli niemieckiej loco Bogumin wynosi za 100 klg. kor. czesk. 23,40, czyli o kor. 2,33 taniej od soli polskiej. Sól polska jest również droższa od soli rumuńskiej

Sprawa zaradzenia przesileniu gospodarczemu w obecnym okresie sanacyjnym stanowi przedmiot największej troski naszego rządu oraz zainteresowanych sfer gospodarczych. Proponowano zastosowanie odnośnie do niektórych artykułów ulg celnych, wskazywano na konieczność zawarcia umów handlowych z temi państwami, z któremi dotychczas umów nie zawarliśmy, zalecano podniesienie wydajności pracy, zmniejszenie kosztów produkcji, udoskonalenie organizacji pracy i wytwórczości, racjonalne wyzyskanie opału w kolejnictwie, dokonanie rewizji polityki celnej i t. p.

Zalecenia, wyżej wymienione, zasługują na największą uwagę i bez wątpienia przez ogół społeczeństwa będą uznane za zupełnie racjonalne. Pamiętać jednak musimy o tem, że ich realizacja będzie mogła się dokonywać ewolucyjnie, stopniowo, że wiele lat upłynie, zanim upowszechnimy u siebie te zasady, na których oparty jest rozwój życia gospodarczego na Zachodzie.

Świetne konjunktury wywozowe, jakie wytworzyły się dla naszego przemysłu dzięki deprecjacji marki polskiej, sprawiły, iż, nie obawiając się obcej konkurencji, zbyt mało wagi przywiązywaliśmy do udoskonalenia techniki produkcji i organizacji przemysłu. Zarówno przed wojną, jak i po wojnie wytwarzaliśmy gorzej, niż w krajach zachodnio-europejskich. Czasy, kiedy dzięki olbrzymim wahaniom marki polskiej mogliśmy być na rynkach światowych bezkonkurencyjni, minęły bezpowrotnie. Ceny nasze przeważnie zrównały się z cenami światowemi i w niektórych gałęziach przemysłu (węgiel, drzewo, sól!) nawet je przewyższyły. Walka konkurencyjna na rynkach światowych będzie dla nas b. ciężka.

Ze względu na niemożność udzielania kredytów nietylko długoterminowych, ale nawet krótkoterminowych, dotychczasowi nasi odbiorcy zaczną powoli wycofywać się ze stosunków z nami i szukać warunków kupna dogodniejszych. Znajdą je, niewątpliwie, z łatwością.

Trzeba liczyć się, iż nasz handel wywozowy przez dłuższy czas będzie przeżywał b. ostre przesilenie. Dlatego wydaje się, iż zagadnieniem pierwszorzędnej wagi winna stać się kwestja rynku wewnętrznego. Jakkolwiek pojemność rynku wewnętrznego przed wojną była większa, niż obecnie, lecz pozostawiała b. wiele do życzenia. Po wojnie skutkiem zmniejszenia się zamożności szerokich mas, skurczyła się ona do rozmiarów minimalnych. Słusznie powiedział w Sejmie p. Wierzbicki w dn. 4 grudnia r. z.:

„Jeżeli przemysł łódzki dziś się kurczy, to staje się tak dlatego, że włościanin polski i robotnik polski nie mogą kupować wyrobów włókienniczych w tych ilościach, w jakich je kupowali nietylko przed wojną, ale jeszcze przed kilku miesiącami. W interesie rozwoju przemysłu jest zatem zamożność robotnika i zamożność rolnika.“

Dziś zmniejszył się popyt nietylko na maszyny rolnicze, lecz również na blachę, gwoździe, na najprostszy kawałek żelaza. A przecież Rzeczpospolita po złączeniu wszystkich dzielnic stała się cudownym rezerwoarem, gdzie wszystkie dziedziny produkcji wzajemnie się dopełniają, a łączna pojemność rynku znakomicie się rozszerza.

„Rozumne prowadzenie interesów u nas, konkluduje p. Wierzbicki, wymaga dbałości o pojemność rynku wewnętrznego, o zamożność rolników, którzy stanowią 70% konsumentów naszego hutnictwa, naszego przemysłu metalowego i innych dziedzin przemysłu.“

Słowa te usłyszeliśmy z ust przedstawiciela wielkiego przemysłu, jednego z najlepszych znawców stosunków gospodarczych w Polsce.

W chwili obecnej jesteśmy na drodze do uzdrowienia naszego skarbu, do trwałego ustabilizowania waluty i zrównoważenia budżetu. Wprowadzenie w obieg pieniądza zdrowego niewątpliwie podniesie zamożność szerokich mas, wzmoże ich siłę kupna, a tem samem pozwoli stworzyć warunki, w których rozszerzenie pojemności rynku wewnętrznego stanie się możliwe. *Dr. Leon Pączewski.*

Eksport i kryzys w przemyśle włókienniczym.

Jednym z najbliższych rynków, na których dobrze wprowadzone są polskie materjały włókiennicze, głównie bawełniane — jest Rumunja. Polskie wyroby włókiennicze we wschodniej części Rumunji—Besarabji i Mołdawji — znane były jeszcze z czasów przedwojennych, — przeto nawiązanie po wojnie stosunków handlowych i utrzymanie rynku tych prowincji nie nastręczało poważniejszych trudności. Gorzej rzecz się ma z zachodnią częścią Rumunji, gdzie polskie towary włókiennicze nie były wprowadzone i gdzie wszechwładnie panują wyroby angielskie, włoskie, czeskie. Zdobycie tej części Rumunji dla polskich wyrobów włókienniczych wymaga dużo energji, nakładu pracy i kosztów.

W Rumunji przemysł włókienniczy, tak wełniany jak i bawełniany jest słabo rozwinięty i pokrywa zaledwie połowę zapotrzebowania kraju. Wartość importu do Rumnji tylko w jej granicach przedwojennych w roku 1913 wyniosła 100,900,000 Marek złotych.

W Rumunji egzystuje jedna niewielka przędzalnia bawełniana (Jassy) z kilkaset wrzecionami oraz siedem większych tkalni o ogólnej ilości $2^1/_2$ tysiąca krosien. Chałupnictwo w durzej mierze pomaga zaopatrzeć ludność rumunji w materjały włókiennicze.

Wełnianych fabryk Rumunja ma 9. Znaczną część ich produkcji zabiera armia rumuńska na swoje potrzeby.

Właściwych lnianych fabryk Rumunja prawie nie posiada. Len przerabiany bywa w fabrykach bawełnianych lub też przez chałupników na gorsze gatunki płótna prześcieradłowego, materacowego etc.

Rumunja wybitną rolę odgrywa w naszych stosunkach gospodarczych jako państwo tranzytowe: przez Rumunję wywozimy towary nasze do państw półwyspu bałkańskiego, — oraz obecnie częściowo do Rosji.

Z polskich towarów Turcja, jak zresztą cały daleki Wschód, jest dziś odbiorczynią głównie towarów bielskich. Przemysł wełniany bielski jakościowo osiągnął wysoki stopień rozwoju i z powodzeniem podjął wywóz wyrobów swych na bliski i daleki wschód, wyspecjalizowawszy się w produkcji sukna wysokiego gatunku, które i otrzymało nazwę „sukna wschodniego" poszukiwanego na wszystkich rynkach tak europejskiej jak i azjatyckiej Turcji, — Syrji, Egipcie, Tunisie, Algierze, Maroko, Arabji, Persji, Messopotamji, Indji, Chin, Japonji, Syberji, Północnej i Południowej Ameryki. — Na tych rynkach przemysł bielski konkuruje z przemysłami: angielskim, włoskim i francuskim. Na rynkach tych przemysł bielski wprowadony był jeszcze przed wojną wszechświatową. Towary zaś łódzkie mało są znane i rozpowszechnione w Turcji. Jedynie kilka łódzkicz firm wprowadziło swe towary na rynek konstantynopolski, znajdując dobre przyjęcie. Z Konstantynopola zaś rozchodziły się towary włókiennicze po całej europejskiej Turcji.

Drugim ośrodkiem handlu towarami włókienniczemi Turcji jest Smyrna. I tu głównie a nawet prawie wyłącznie z polskich towarów włókienniczych tylko bielskie są znane.

Oba centra handlu i życia gospodarczego Turcji Konstantynopol i Smyrna mają dla nas wybitne znaczenia, jako punkty tranzytowe, przez które mamy możnosć nawiązać stosunki z Kaukazem, Krajem Zakaukazkim, a nawet Rosją południową (przez Konstantynopol), oraz z Azją Mniejszą, Palestyną, Arabją — (przez Smyrnę).

Turcja przywozi rocznie materjałów włóknistych za sumę koło 285,000,000 Marek złotych. Produkcja krajowa pomimo, iż Turcja posiada znaczne ilości bawełny (30,000 ton w r. 1912) i wełny (45,500 ton) nie jest rozwiniętą i pokrywa zaledwie 62% swego zapotrzebowania, pozostałą ilość musi być przywożona z zagranicy.

Znaną jest w Turcji hodowla jedwabników: w r. 1912/13 Turcja wyhodowała ich dla produkcji 1158 ton surowego jedwabiu. W hodowli jedwabników Turcja zajmuje drugie miejsce w Europie (pierwsze Włochy 4105 ton).

W Turcji znajduje się 9 przędzalni bawełny z ogólną liczbą 70,000 wrzecion oraz 8 tkalni z ogólną liczbą przeszło 1350 krosien.

Trzy większe tkalnie wełniane, własność państwa, pracują przeważnie na potrzeby armji tureckiej.

Znane są wszechświatowej sławy tureckie dywany, produkowane w 6 dużych fabrykach, zatrudniających koło 40 000 robotników.

Eksport towarów włókienniczych do Grecji nie zatoczył dotychczas większych kręgów. Znaczną część swego zapotrzebowania na materjały włókiennicze (77% pokrywa przemysł krajowy, oparty o własne surowce. Wartość importowanych materjałów wełnianych wynosi koło 3,000,000 M. złotych, towarów bawełnianych 7,600,000. W Grecji znajduje się 19 przędzalni bawełnianych z 73898 wrzecionami i 1160 krosnami oraz trzy większe fabryki wełniane i znaczna ilość drobnych fabryk, produkujących przeważnie sukno na potrzeby armji. Chałupnictwo obok fabryk przyczynia się do wzmożenia produkcji na potrzeby krajowe.

Brakującą ilość towarów przywożą anglicy, włosi, czesi, niemcy, w nieznacznych ilościach polscy przemysłowcy, a głównie bielscy. Łódź zapoczątkowała swe stosunki z Grecją jeszcze przed wojną, dotychczas jednak nie przyjęły one szerszyeh kręgów. Brak traktatu handlowego z Grecją, trudności dewizowe w tym kraju utrudniają żywszy ekspost naszych towarów do Grecji.

Przemysł włókienniczy w Bułgarji jest dosyć silnie rozwinięty, dzięki posiadaniu znacznej ilości własnego surowca wełny i bawełny. Głównie rozwinął się przemysł wełniany, który pokrywa koło 96% zapotrzebowania kraju. W Bułgarji egzystuje 36 większych wełnianych przędzalni i tkalni. W pierwszej linji przemysł wełniany pokrywa całkowite zapotrzebowanie swej armji, następnie potrzeby ludności na grubsze towary. Import dotyczy głównie wyższych gatunków sukna męskiego i damskiego.

Przemysł bawełniany jest znacznie słabiej rozwinięty, pokrywa zaledwie 65% zapotrzebowania kraju. Czynnych jest w Bułgarji 6 przędzalni i tkalni bawełnianych, produkujących głównie wyroby gorszego gatunku, — lepsze natomiast sprowadza Bułgarja z zagranicy. Wartość importu w r. 1911 w ówczesnych granicach wynosiła 25 miljonów M. złotych. Głównymi dostawcami towarów są anglicy, czesi, niemcy. Import polskich wyrobów jest nieznaczny: dużo prrczyn utrudnia takowy; brak traktatu handlowego, trudności dewizowe, transportowe, brak organizacji etc.

Jugosławja posiada dość rozwinięty przemysł włókienniczy. Serbja przedwojenna pokrywała 88% konsumcji krajowej an wyroby wełniane i 59 na wyroby bawełniane. Dziś z powodu rozszerzerzenia granic państwa cyfry zmieniły się nieznacznie na niekorzyść stopnia pokrycia własnego zapotrzebowania. W Jugosławji egzystują 3 większe przedsiębiorstwa fabryczne wełniane, o łącznej ilości 200 krosnach, większą część produkcji których zabiera armja na swoje potrzeby. Na potzeby ludności cywilnej produkowane są materjały grubsze. Chałupnictwo silnie rozwinięte. Pozatem czynne są dwie większe przędzalnie bawełniane o łącznej ilości wrzecion 4000. Tkalni bawełnianych Jugosławja posiada kiłka o łącznej ilości 600 krosien. Również i chałupnictwo wytwarza znaczne ilości materjałów bawełnianych, przeważnie grubsze wyroby.

W r. 1911 ówczesna Serbja przywiozła towarów włókienniczych na sumę 18,300,000 M. złotych. Dostawcami Jugoslawji są czesi, niemcy, anglicy, włosi, polacy. Polacy obecnie mają do przezwyciężenia wielkie trudności dewizowe, gdyż według rozporządzenia władz skarbowych Jugosławji obca waluta, reglamentacja której w Jugosławji prowadzoną jest, — tylko za te towary bywa importerom przydzielane, na które posiadają rachunki wystawione w walu ie kraju, z którego dane towary zostały przywiezione. Polski przemysł włókienniczy dla eksportu wystawia rachunki w obcej wysokocennej walucie — tu więc się znajduje źródło nieporozumienia. Jedynie zawarcie odnośnych traktatów i umów z Jugosławją trudności te usuną.

Austrja jest jedną z większych odbiorczyń polskich wyrobów włókienniczych. 1/4 importu Austrji pokrywa Polska.

W Węgrzech wprowadzona została reglamentacja przywozu wyrobów włókienniczych. Polska kontygentu nie otrzymała. Brak umowy z Węgrami eksport utrudnia.

Niezależnie od wyżej wspomnianych krajów — Polska eksportuje do Łotwy i Estonji.

Próby nawiązania tranzakcji z Danją i Holandją chwilowo nie dały oczekiwanego wyniku.

Z chwilą nawiazania stosunków handlowych z Rosją, — niewątpliwie ten rynek powróci dla polskiego przemysłu włókienniczego.

Japonja i Chiny zakupują nasze wyroby; głównym przedmiotem zbytu są kołdry białostockie, często używane w tych krajach w miejsce dywanów.

Bielski przemysł wełniany eksportuje swe towary również do Francji i Anglji.



Inż. L. Stanisławski.

Z życia Kooperatyw.

Związek Polskich Stowarzyszeń Spożywców wydał obszerne sprawozdanie ze swej działalności za rok 1922. Jak mnie informowano w sekretarjacie Związku, dane zawarte w tym sprawozdaniu nie uległy zasadniczym zmianom w r. 1923-im, który wykazuje w stosunku do poprzedniego roku nieznaczny postęp.

A więc analiza rzeczonego sprawozdania, mało dostępnego ogółowi, da nam pojęcie i o obecnym stanie największej w Polsce organizacji kooperatywnej.

Ruch spółdzielczy, nawet w jednej jego gałęzi spółdzielczo-spożywczej, jest u nas rozdrobniony. W wielu miejscowościach istnieje po kilka kooperatyw spożywczych, a u szczytu mamy kilka central. Ten brak konsolidacji ruchu spółdzielczo-spożywczego jest jego główną bolączką moralną w okresie powojennym.

Ogólne trudności finansowe również odbiły się na kooperacji spożywczej wogóle, a na Związku PSS. w szczególności.

W końcu 1922 r. Z. P. S. S. rozporządzał kredytem bankowym w sumie 90 miljonów mkp., wówczas gdy w 1913-ym r. był winien jednemu tylko Bankowi Tow. Spółdzielczych 37,500 rubli, co w markach według równi złota wynosiłoby 370 miljonów, czyli cztery razy więcej, niż obecnie. Kapitał udziałowy w 1913-ym roku wynosił 25% ogólnego majątku Z. P. S. S., w 1922-m — 1,5%, stopniał więc szesnastokrotnie; w rublach spadł z 76,651 na 7,645. Niemożność odkupienia tej samej ilości towarów w zamian za sprzedaną wywoływała ciągła „wyprzedaż" i brak zapasów.

Trudności nabywania towarów zachęciły Z. P. S. S. do własnej produkcji i do lokaty rezerw w nieruchomościach. Z. P.S.S. posiada dziś własną fabrykę mydła i pasty, olejarnię, oraz tartak, połączony z wyrobem skrzyń. Oprócz tego Z. P. S. S. posiada 14 nieruchomości we wszystkich większych miastach b. Kongresówki, w których mieszczą się obszerne magazyny towarowe, zbiorniki na naftę, lokale biurowe i mieszkalne dla urzędników. Dalej Z. P.S.S. wydzierżawił od rządu na lat 3 dwunastowłukowy majątek Łobodno pod Częstochową, gdzie prowadzi gospodarkę rolną, utworzył samoistny Wydział Ubezpieczeń z funduszami emerytalnymi swoich pracowników, ajenturę w Wilnie zakupującą len, oraz eksploatację leśną w Zawidowie w celach eksportowych.

Ogólna sprzedaż towarów Z. P.S.S. w roku 1922-im wynosiła 15,465,133,142 mkp., z czego wypada na t. zw. obrót wewnętrzny, t. j sprzedaż Związku 18-tu oddziałom prowincjonalnym 5,881, 76,595 mkp. Pozostała suma, t. zw. obrót zewnętrzny, tj.9,583,456,547 mkp. jest właściwie miarodajną; za taką sumę Związek sprzedał towarów stowarzyszeniom związkowym. Aby ją uprzystępnić, nadmieńmy, że frank złoty był wart przeciętnie w 1922-m roku 1436 mkp, a więc wynosi ona w okrągłych cyfrach 6,600,000 franków złotych.

W poszczególnych miesiącach 1922 roku pomimo wzrostu drożyzny i wzrostu kosztów dolara obroty wzrastały jeszcze szybciej, co znaczy, że Z. P.P.S. umiał opanować trudną sytuację finansową.

Z zakupów w Związku korzystały wszystkie związki okręgowe w liczbie 11-tu, jak również 577 stowarzyszeń związkowych, z ogólnej liczby 667. Ze stowarzyszeń nienależących do Z. P. S. S. korzystało 13 związków i 750 stowarzyń. Z. P.S.S. jednakowo uwzględnia potrzeby swoich stowarzyszeń, jak i tych, które do niego nie należą.

Brak danych nie pozwala sądzić w jakim stopniu zaopatrywały się związki i stowarzyszenia w Z. P. S. S., w jakim zaś czerpały towary z innych źródeł.

Wartość własnej produkcji Z. P.S.S. (mydło, pasta, skrzynie) wynosiła 63 miljony mkp., t j. 43,000 fr. złotych; przy fabrykacji było zatrudnionych 58 robotników.

Eksploatacje leśne (w Chotyłowie w Lubelskiem, dwa lasy obok Lidy, dwa na Wołyniu) rozwijają się pomyślnie. Eksport drzewa idzie głównie do Anglji na spłatę długu, zaciągniętego w hurtowni manczesterskiej.

W majątku ziemskim Łobodno pod Częstochową zaprowadzono oborę i chlewnię w celu zaopatrywania stowarzyszeń częstochowskich w nabiał i mięso. Jest tam również duży ogród owocowy. W lecie zaś znajdują tam gościnę dzieci członków częstochowskiej „Jedności". Bawiło ich 119. Koszty poniosła „Jedność".

Z. P. S. S. posiada agentury w Gdańsku i Londynie.

Rozwój Z. P. S. S. charakteryzują następujące cyfry:

w l.:	Z.P.S.S. sprzedał towarów za marek:	co licząc po:	w y n o s i:
1919	113.444.083	5 mk. fr. zł.	22.600.000 fr. zł.
1920	501 370.584	47 „ „ „	10.670.000 „ „
1921	2.836.870.703	405 „ „ „	7.000.000 „ „
1922	9.583.456.547	1436 „ „ „	6 600.000 „ „

Mimo pozorów rozwoju, Z. P. S. S. faktycznie więc kurczy swoją działalność, „wyprzedaje się", co niewątpliwie potrwa aż do chwili ogólnej sanacji stosunków finansowych.

Liczba stowarzyszeń związkowych, zaopatrujących się w Związku nie ulega wielkim

wahaniom 573,595,545,465 — oscyluje koło 500-et w ostatnich czterech latach. Natomiast liczba stowarzyszeń niezwiązkowych, utrzymujących stosunki handlowe ze Związkiem maleje: 1893 i 1985 w pierwszych dwóch latach, wynosi 1310 i 763 w dwóch ostatnich.

667 stowarzyszeń związkowych, po redukcjach i fuzjach, sprowadzono do 454 liczących 264,723 członków.

* * *

Wśród poszczególnych stowarzyszeń większość: 56% należy do typu „jednosklepowych wiejskich", do typu „jednosklepowych miejskich" należy 29%, do typu „wielosklepowych miejskich" tylko 15%, lecz te ostatnie liczą 46% członków i mają przeciętnie po 1,168 członków na jedno stowarzyszenie, wówczas gdy poprzednie mają przeciętną 345 i 190 członków. Stowarzyszeń wielkich ponad 5000 członków jest tylko 3, od 3000 do 5000 — 5, od 1000 do 3000 — 32, resztę stanowią małe stowarzyszenia. Ruch cierpi na zbytnie rozproszkowanie.

Wśród ogółu członków robotników i urzędników było 46%, rolników 47%, innych 7%. Kobiet członkiń było 17%.

Ogółem stowarzyszenia sprzedały towarów członkom i niečłonkom za 23 miljardy marek, t.j. za 16 miljonów fr. złotych w okrągłych cyfrach.

Poszczególne stowarzyszenia posiadają również swoje wytwórnie, a mianowicie 47 piekarń, 22 rzeźnie i masarnie, 5 warsztatów szewckich, 2 młyny, 3 gospodarstwa rolne, 2 olejarnie i 6 różnych.

Wartość produkcji tych wytwórni wynosiła koło miljona fr. zł., co jest cyfrą bardzo poważną.

Źródłem zakupu dla poszczególnych stowarzyszeń był w 30,4% Związek P. S. S., prywatni pośrednicy — 58,6%, własna produkcja dostarczyła aż 11% sprzedanych towarów.

Członkowie są jednak słabo przywiązani do swoich stowarzyszeń, gdyż członek przeciętnie kupił w stowarzyszeniu tylko za 90 miljonów mk. towarów, co stanowi 8,2% wszystkich jego przypuszczalnych wydatków.

W większych stowarzyszeniach zainteresowanie sprawami stowarzyszenia jest większe, niż w mniejszych.

Jak widzimy z powyższego, Związek Polskich Stow. Spoż. i zgrupowane w nim kooperatywy stanowią — mimo braków i przeszkód—ogromną demokratyczną instytucję handlowo-przemysłową.

* * *

Nie jesteśmy w możności równie szczegółowo scharakteryzować innych związków spółdzielczych, w każdym razie dzieląc je z jednej strony na rewizyjne (lustracje, propaganda, wydawnictwa) i na gospodarcze, z drugiej na spożywcze, rolne i kredytowe możemy skonstruować poniższą tablicę, dającą pewne pojęcie o całokształcie ruchu spółdzielczego w Polsce.

A. Kooperatywa Spożywcza.

I. Związki rewizyjne spółdz.-spożywcze.

1. Zw. Pol Stow. Spoż. (wydz. lustr. i prop.) Warszawa
2. Zw. Robotn. Stow. Spoż. „ „
3. Centr. Spół. Stow. Sp. Rob. Chrześc „ „
4. Zw. Rewizyjny Spółdz. Prac. Państwowych, Komunalnych i Społecznych. „
5. Związek Rewizyjny Spółdzielni Wojskow. „

II. Związki gospodarcze spółdz.-spożywcze.

(Obroty w miljardach marek polskich).

1.	Zw. Polskich Stow. Spożywców (Warszawa)	9.583
2.	Hurtownia Spółek Spożywczych (Poznań)	4.300
3.	Naczelny Urzędniczy Zespół Aprow. (Lwów)	2.439
4.	Zw. Robotn. Sp. Spoż. „Proletarjat" (Kraków)	2.298
5	„Zespół" Urzędniczy (Kraków)	1.529
6.	„Zespół" Urzędniczy (Warszawa)	1.259
7.	„Jedność" (Lwów)	1.196
8.	Zw. Robotn. Stow. Spożywczych (Warszawa)	1.097
9.	Polska Centrala Spół. Spoż. Prac. kol. „	655
10.	Centralna Spółdzielnia Wojskowa (Warszawa)	1.125
11.	Zw. Spółdzielcz. Stow. Spożywczych (Wilno)	486
12.	„Zespół" (Poznań)	442
13.	Centr. Spółdz. Stow. Spoż. Rob. Chrz (Warszawa)	250
14.	Zw. Spółdz. Spoż. Naucz. Szkół Pow. „	126

B. Kooperatywa Rolnicza.

I. Związki rewizyjne spółdz.-rolnicze.

1. Krajowy Patronat Spółdz. Rolniczych (Lwów).
2. Związek Rewizyjny Spółdz. Rolnicz. (Warszawa).
3. Związek Rewizyjny Kółek Rolniczych (Kraków).
4. Związek Rewizyjny Spółdz. Roln. (Kraków).
5. Związek Rewizyjny Spółdz. Roln. (Lwów).

II Związki gospodarcze spółdzielczo-rolnicze.

(Obroty w miljardach marek polskich).

1.	Centrala Rolników (Poznań)	17.203
2.	Syndykat Rolniczy (Kraków)	8.000
3.	Związek Ekonomiczny Kółek Roln. (Lwów)	7.000
4.	Zw. Spółdz. Mleczar. i Jajczarsk. (Warszawa)	2.352
5.	Centr. Spółdz. Roln.-Handlowych (Warszawa)	2.042
6.	Zw. Spółdz. Jajczarskich „Jajo" (Kraków)	1.372
7.	Centrala Stowarzyszeń Roln.-Handl. (Wilno)	315
8.	Małopolski Związek Mleczarski (Kraków)	272
9.	Związkowa Centrala Maszyn (Poznań)	78
10.	Hurtownia Reiffeisenck (Katowice)	191

C. Kooperatywa Kredytowa.

I. Związki rewizyjne spółdz.-kredytowe.

1. Zw. Spółdz. Zarobk. i Gospodarczych (Poznań).
2. Polski Zw. Rewizyjny Spółdz. Kredyt. (Warszawa).
3. Zw. Stow. Zarobkowych i Gospodarczych (Lwów).
4. Związek polsko-śląskich spółek Reiffeisenowskich (Katowice).

II. Związki gospodarcze spółdz.-kredytowe.

(Obroty w miljardach marek polskich).

1.	Bank Związku Spółek Zarobk. (Poznań)	36.686
2.	Bank Tow. Spółdzielczych (Warszawa)	5.078
3.	Centralna Kasa Spółek Roln. (Kraków)	3.883
4.	Bank Reiffeisenck (Katowice)	75

Dane powyższe posłużą niewątpliwie do zobrazowania całokształtu naszego ruchu kooperatywnego, co—choćby ze względu na mającą się odbyć w czerwcu r. b. międzynarodową wystawę kooperatywną—jest nader pożądane.

Jerzy Kurnatowski.

UWAGA. Dla otrzymania franków złotych, należy wszystkie cyfry podzielić przez 1436 — przeciętny kurs fr. zł. w 1922-im r.

Naprawa skarbu i reforma walutowa w Polsce.

Raport finansowy komandora Younga.

Sprawozdanie, złożone przez komandora Hiltona Younga p. prezesowi rady ministrów i ministrowi skarbu zawiera następujące słuszne uwagi:

a) *Położenie finansowe. Ogólne warunki.*

Obecne trudności finansowe Polski wynikają ze zniszczenia i zdezorganizowania jej przez wojnę, oraz z podziału Polski w okresie niewoli na trzy części. Dobre funkcjonowanie systemu skarbowego zależy od trzech czynników: przyzwyczajenia ludności do systemu podatków, poczucia odpowiedzialności u społeczeństwa w stosunku do skarbu, oraz doświadczenia i przygotowania urzędników skarbowych. Polska posiada pomyślne warunki wybrnięcia z trudności finansowych: bogactwa naturalne, bogactwo zorganizowanego przemysłu oraz bogactwo tkwiące w charakterze pracowitego i uzdolnionego narodu.

Poza tem Polska ma mały dług państwowy i nie ma odszkodowań.

Obecne warunki finansowe: Ujemne objawy obecnych warunków finansowych w Polsce, to brak pieniędzy w kraju, brak kredytu i brak zaufania do marki, którego to konsekwencją moralna jest zwrot od prawidłowej produkcji ku spekulacji,

b) *Przyczyny obecnego stanu rzeczy.*

Źródłem złego jest inflacja, nadmierne drukowanie marek, które trwać dłużej nie może, pod grozą katastrofy.

c) *Środki naprawy.*

Inflacja jezt rezultatem deficytu budżetowego. Lekarstwem na nie jest usunięcie deficytu przez wzmożenie dochodu za pomocą podatków, uzyskanie pieniędzy za pomocą pożyczek, oraz zmniejszenie wydatków, będących najskuteczniejszym z tych trzech sposobów. Wszystkie te środki winny być stosowane odrazu. Pierwsze miejsce przypada redukcji wydatków, drugie pożyczkom, trzecie zwiększeniu dochodów. Wprowadzić trzeba zdrowy pieniądz.

Koordynacja reformy budżetowej i monetarnej.

Nie należy wypuszczać nowej waluty póki państwo nie pozbędzie się deficytu. Reforma monetarna powinna się odrazu udać. Rząd winien więc zaczekać z nowym pieniądzem, aż do powstrzymania inflacji.

Reforma budżetowa.

Jednomyślność, z jaką uchwalono w sejmie pełnomocnictwa, chlubnie świadczy o patrjotyzmie i o zdecydowaniu narodu polskiego, aby położyć kres finansowemu złu. Od chwili wniesienia budżetu na 1924 r. zastosowano jako środki naprawy ustawę o pełnomocnictwach, wprowadzenie w życie waloryzacji, przysporzanie wpływów podatkowych oraz wydzielenie budżetu kolejowego. W grudniu i styczniu były znaczne deficyty budżetowe. Lepsze przewidywania na luty opierają się na wpływach z podatku majątkowego i na waloryzacji. Państwo w najbliższej przyszłości może uzyskać jako *maximum* dochodu 800 miljonów złotych rocznie, wydatki zredukować trzeba do tej sumy (miesięcznie do 72 miljonów złotych).

Zwiększenie dochodów.

Główną przeszkodą nie jest tu nieudolność zapłacenia podatków, lecz trudność ich ściągnięcia. Konieczna jest zwiększona sprawność maszyny podatkowej.

Redukcja wydatków.

Sprawa redukcji wydatków na armję może być zdecydowana przez mężów stanu danego kraju. System kolejowy należałoby na jakiś czas pozostawić w obecnem stadjum rozwoju, przyczem podnieść taryfy i znieść wolne bilety kolejowe. Państwo powinno zatrzymać poczty i telegrafy, drukarnie państwowe i zakłady amunicyjne; wydzierżawić lub sprzedać zdrojowiska państwowe, fabryki, kopalnie, rurociągi, udziały państwa w przedsiębiorstwach przemysłowych.

Reforma monetarna i Bank kredytowy.

Statut Banku biletowego ogłoszony już i zatwierdzony, oparty jest na zdrowej podstawie Państwo nie powinno uczestniczyć w kapitale Banku. Subskrybcja musi być dokonywaną w gotówce. Państwo nie może uzyskiwać w nim kredytu. Przejście na nową walutę winno być dokonywane ostrożnie po osiągnięciu równowagi budżetu.

Pożyczka.

Rząd powinien pożyczać, ile tylko może. Pożyczki wewnętrzne lepsze są od zewnętrznych, gdyż nie wyciągają pieniędzy z kraju. Muszą być one oparte na podstawie złota, zaciągane na krótkie terminy i z wysokiem oprocentowaniem. Pożyczki zagraniczne może Polska osiągnąć po wydobyciu się z obecnych trudności własnemi siłami. Po przeprowadzeniu reformy finansów nie powinna się Polska wahać przed zaciągnięciem pożyczek zagranicznych, używając jako ich zabezpieczenia, np. kolej. Polska powinna poszukać obcych kapitałów, aby wzmocnić swoją finansową pozycję, uchronić kurs waluty i uzyskać zasoby na odbudowę, ale dopiero po sanacji stosunków.

50-letnia rocznica maszyny do pisania.

Dziwnie spokojnie obchodził cały świat, za wyjątkiem może Ameryki, półwiekową rocznicę nizwykle pożytecznego wynalazku, jakim jest maszyna do pisania. Nawet prasa, która w pierwszym rzędzie odniosła z tego wynalazku olbrzymie korzyści, wspomniała o tem niewiele A świat kupiecki wcale się nie zainteresował tym faktem.

A jednak ta niewielka maszyna wywarła na nasze życie bardzo wielki wpływ i to dodatni. Zmieniła nietylko sposób pracy ale niejednokrotnie jej istotę. Faktem jest, że maszyna do pisania, która zasadniczo powinna była być niewolnikiem, stała się panem i jako taka narzuciła ludziom pewne prawa zmieniające poprzednio istniejący porządek rzeczy.

W połączeniu z telefonem i całym szeregiem innych sposobów przyspieszenia pracy, maszyna do pisania wyrobiła pewien nowy styl, który szczgólnie uwydatnia się w czasopismach.

Wszelkie depesze są zwykle pisane na maszynie. Możność pisania przez kalkę już daje poważną oszczędność czasu, który popoprzednio marnowany był na robienie kopji. Gotowa depesza czy korespondencja przysyłana jest do biura telegraficznego, a często nawet komunikowana telefoniczie. Wydaje się na pierwszy rzut oka, że ten sposób nie powinen w niczem wywrzeć wpływu na styl, a jednak jest inaczej. Ci korespondenci, którzy sami podają przez telefon swe depesze, wiedzą, że krótkie mocne, nieskąplikowane zdania są łatwo zrozumiałe przez osoby przyjmujące ich korespondencje, a szczególniej w wypadkach, kiedy linja telefoniczna dla jakichkolwiek powodów nie działa zupełnie jak to ma miejsce w czasie zawiei czy niepogody. I dzięki temu stopniowo został wprowadzony styl lakoniczny, język prosty, składający się z wyrazów ogólnie znanych i łatwo zrozumiałych. Same artykuły, czy korespondencje zyskały na jasności, ale straciły na długości, co wszystkim wyszło na dobre.

Nawet dyplomacja, która zawsze była symbolem konserwatyzmu, przyjęła już całkowicie maszynę do pisania. Zabiła ona poniekąd uprzejmość, jaka cechowała poprzednie „posłania" i „noty" pisane odręcznie. Wprowadzona ogólnie do wszystkich ambasad i poselstw spełnia ona swoje zadanie nawet wtedy, kiedy chodzi o pismo do monarchy. Jedyny przesąd, jaki się zachował jeszcze w tego rodzaju urzędach, polega na tem, że nie używa się kolorowej taśmy, a tylko czarną, no i że pismo zwykle jest większe, bo takie wygląda bardziej „urzędowo".

We wszystkich ministerjach całego świata maszyna do pisania całkowicie zastąpiła pracę różnego rodzaju „skribów". Wszystko, co dotyczy interesów załatwianych przez te instytucje, pisze się obecnie na maszynie.

Tą drogą unika się skomplikowanego i niewygodnego kopjowania „na mokro", i ułatwia się pracę, a nadewszystko zyskuje na szybkości.

Jednym z wielu rezultatów stosowania maszyny do pisania jest danie pracy tysiącom panien, zajmujących się specjalnie stenografowaniem i pisaniem na maszynie. Okazało się, że ten rodzaj pracy specjalnie nadaje się do zdolności i temperamentu kobiet. Wielką zaletą kobiet piszących na maszynie jest to, że nie zdradzają one sekretów powierzonych im do przepisania. Nie pochodzi to bynajmniej stąd, że kobiety naogół lepiej przechowują sekrety, ale stąd, że maszynistki spełniają swą pracę prawie zawsze mechanicznie, nie interesując się zupełnie tem co robią. I dlatego maszynistka o ograniczonej inteligencji i wykształceniu stanowi w danym wypadku rodzaj bardziej pożądany od całkowicie wykwalifikowanej pracowniczki. Potrzebna jest maszyna do pracy im osoba ta jest bliższa maszyny tem lepiej. Nie mamy tu na myśli t. zw. sekretarki, ale jedynie maszynistkę Pozatem naogół kobieta jest mniej płatna od mężczyzny i ten wzgląd coraz więcej przemawia w wypadkach angażowania pracowników, od których nie wymaga się nic innego, jak wykonywania pewnej pracy jak można najlepiej i najtaniej.

T. Skarzyński.

Dla czego Klijenci porzucają nas dla Konkurencji?

Przyczyny i środki zaradcze. Wyszukiwanie nowych klijentów.
Załatwianie reklamacji, które przysparzają nam przyjaciół.

Książka **„SZTUKA SPRZEDAWANIA"**

T SKARZYŃSKIEGO

daje praktyczne rady i wskazówki.

Książkę wysyła Administracja „Przeglądu Przemysłowo-Handlowego"
po wpłaceniu na konto P. K. O. Nr. 1465, **mkp. 5.000.000.**

KRONIKA KRAJOWA
PRZEMYSŁ

Przemysł garbarski w Polsce.

Przemysł garbarski znajduje się obecnie w dosyć trudnym położeniu. Wpływa na to przedewszystkiem brak środków obrotowych. Pomimo, że kraj posiada dosyć znaczną ilość surowca jednak garbarstwo polskie opiera się w znacznej części na przerobie skór surowych, przywożonych z zagranicy. Podstawowych materjałów do tego przemysłu za wyjątkiem kory dębowej dostarcza również zagranica.

Huty szklane a podatek węglowy.

Związek hut szklanych przedłożył ministrowi przemysłu i handlu memorjał w sprawie sytuacji w przemyśle szklanym. Stagnacja zagraża również i tej dziedzinie, która przy pełnej pracy około 80 mniejszych i większych hut szklanych w Polsce, jest zdolna do eksportu w 50 proc. produkcji. Utrudnieniem eksportowem jest w tej chwili podatek węglowy, odgrywający dla przerobu hutniczego ważną rolę, oraz 2½% podatek obrotowy. Związek domaga się zniesienia tych podatków, aby utrzymać zdolność eksportową.

Poświęcenie wytwórni przyrządów mierniczych dla kontroli w przemyśle spirytusowym.

Dn. 2 lutego odbyło się na Pradze w gmachu b. monopolu poświęcenie wytwórni przyrządów mierniczych dla kontroli techniczno-przemysłowej i skarbowej w przemyśle spirytusowym. Wytwórnię tę jedyną w Polsce utworzył przy wybitnym współudziale Min. Skarbu, Związek Zawodowy techników gorzelniczych. Wytwórnia ta uniezależnia Polskę od importu przyrządów niemieckich, i posiada wielką doniosłość przy zwalczaniu nadużyć w poborze akcyzy spirytusowej.

Z przemysłu papierniczego.

Celulozę bieloną produkują obecnie w Polsce dwie fabryki: Włocławska i Czułowska, 3 na Śląsku. Produkcja Włocławskiej fabryki celulozy wzrastała po wojnie, jak następuje: 1921 — 15.712.6 tonn: 1922—18.497.2 ton; 1923 — 23.846.2 ton. Produkcja Czułowska wynosi 35% tego. Około 6% produkcji zabierają krajowe papiernie, reszta mogłaby być i powinna być wywieziona. Na rynkach zagranicznych celuloza polska napotyka poważną konkurencję produkcji finlandzkiej, norweskiej, szwedzkiej i kłajpedzkiej. Konkurencja ta tłomaczy się ograniczeniami wywozowemi (głównie wygórowaną opłatą eksportową), jakie panują w Polsce, a które wobec silnego wzrostu produkcji celulozy, są najzupełniej nie na miejscu. Z tej racji zarządy fabryk celulozy domagają się od rządu odwołania wszelkich ograniczeń wywozowych na celulozę. Rząd z uwagi na stwierdzony szybki rozwój produkcji celulozy, zajmuje stanowisko przychylne.

Z przemysłu naftowego.

Ustanowiona, w porozumieniu z organizacjami brutowców cena surowca nafty dla rynków borysławskich, wynosi na grudzień r. 1923 m. 70.000 za klgr. Wykazuje zatem wobec przeciętnej ceny listopadowej, która wynosiła m. 42.000, znaczną zwyżkę, uzasadnioną wszakże jedynie spadkiem marki polskiej na międzynarodowym rynku pieniężnym. Mierząc poziomem rynku wszechświatowego surowiec nafty polskiej staniał i płacony był dn. 10 z. m. po dol. 1.20—1.25 za 100 klg, zmniejszenie siły nabywczej marki polskiej w kraju ujawnia też sprawozdanie komisji regulującej płace w przemyśle naftowym we Lwowie, która obliczyła zwyżkę płac robotniczych w drugiej połowie grudnia, wobec pierwszej połowy miesiąca na 59,3%.

Z przemysłu węglowego.

W przemyśle węglowym zauważyć się daje zmniejszenie wywozu węgla z Polski, a to ze względu na sytuację finansową na rynku niemieckim, oraz ze względu na politykę gospodarczą Czechosłowacji. Niemcy, które konsumowały prawie 40% węgla górnośląskiego, nie nabywają obecnie węgla w tych ilościach co poprzednio, lecz zakupują węgiel angielski. Jest on wprawdzie droższy, lecz Niemcy otrzymują w Anglji kredyt sześciomiesięczny, a na takich warunkach nasi przemysłowcy dostarczać nie mogą. Czechosłowacja natomiast stosuje droższe taryfy przewozowe na polski węgiel, przechodzący przez jej terytorjum, stwarza to poważne przeszkody dla naszego wywozu do Austrji.

Z przemysłu naftowego.

Ruch wiertniczy w okolicy Stanisławowa rozwija się bardzo pomyślnie. Na gruntach koncernu naftowego „Dąbrowa" znaleziono ropę na głębokości 850 metrów; odnośny szyb dostarcza 7 wagonów dziennie ropy o wysokiej wartości, zawiera ona bowiem znaczny procent benzolu.

Przemysłowcy drzewni do ministra przemysłu i handlu.

Przedstawiciele przemysłowców związków drzewnych zwróciły się do minist. handlu z memorjałem, wskazującym na trudności, wobec jakich stanął eksportowy przemysł drzewny, w związku z waloryzacją opłat kolejowych. Waloryzacja taryf kolejowych bez zróżniczkowania ich dla poszczególnych towarów dla drzewa prohibicję eksportową, która łącznie z wygórowanymi opłatami wywozowymi podcina zupełnie eksport. Zatamowanie eksportu drzewa rujnuje aktywność polskiego bilansu handlowego, a więc jedną z podwalin sanacji skarbu. P. minister Kiedroń przyrzekł rozważyć przedłożone memorjały.

Pierwszy młyn ryżu w Polsce.

Ponieważ ryż nadchodzi z zamorskich krajów do Europy w stanie mniej lub więcej zanieczyszczonym, przeto ulegał mieleniu w specjalnych młynach, zanim wystawiony zostaje na sprzedaż. Największe z nich znajdują się w Hamburgu, skąd też Polska zaopatrywała się w ten produkt bądź bezpośrednio, bądź przez Gdańsk. Zależność ta niebawem ustanie, albowiem już w marcu zostanie w Krakowie puszczony w ruch młyn dla ryżu, przeniesiony z Tryestu. Położy to kres monopolowi hamburskiemu, który dotkliwie odczuwali polscy nabywcy ryżu.

Z przemysłu rafinerji.

Przemysł rafineryjny walczy obecnie z pewnemi trudnościami, na które napotyka głównie przy wywozie. Dotkliwie daje się odczuwać konkurencja zagraniczna szczególnie w Austrji i Czechosłowacji, dokąd Rumunja wywozi swoje przetwory naftowe, tańszą drogą, bo wodną, jako też w Niemczech, gdzie wydatniej pracuje konkurencja amerykańska. Węgry natomiast sprowadzają ropę do przerobu z Kaukazu.

KRONIKA KRAJOWA

HANDEL

Rumuńsko-polskie stosunki handlowe

Zestawienie obrotu handlowego pomiędzy Polską a Rumunją za pierwsze półrocza zeszłych dwóch lat przedstawia się, jak następuje: wywóz z Polski do Rumunji w pierwszem półroczu 1922 r. wynosi ogółem 130,069 kwintali za sumę 9,523,251 frank. szw., z czego fabrykaty 60,430 kw. za 8,869,960 frank. szw., półfabrykaty 4,341 kw. za 247,435 fr. szw., surowców 59,386 kw. za 227,992 fr. szw., produktów spożywczych 5,623 kw. za 175,035 fr. szw. i towarów zbiorowych 280 kw. za 2,836 fr szw., a w pierwszem półroczu 1923 roku ogółem 554,072 kw. za 44.468,199 fr. szw., półfabrykatów 26,014 kw. za 879,197 fr. szw., surowców 316,998 kw za 1,155,122 fr. szw., produktów spożywczych 45,111 kw. za 2,164,878 fr. szw. i towarów zbiorowych 70 kw. za 2,563 fr. szw. Przywóz z Rumunji do Polski w pierwszem półroczu 1922 roku wynosił ogółem 81,088 kw. za 2,164,558 fr. szw., z czego produktów spożywczych 56,897 kw. za 1,081,657 fr. szw., surowców 17,456 kw. za 723,422 fr. szw., fabrykatów 4,835 kw. za 231,246 fr. szw., półfabrykatów 1,900 kw. za 8,608 fr. szw., bydła, świń i koni 1,229 sztuk za 119,607 fr. szw., a w pierwszem półroczu 1923 roku ogółem 140,776 kw. za 3,878,198 fr. szw., z czego produktów spożywczych 59,061 kw. za 2,322,717 fr. szw., surowców 36,360 kw. za 467,462 fr. szw., fabrykat w 7,330 kw. za 149,705 fr. szw., półfabrykatów 38,025 kw. za 364,265 fr. szw., bydła, świń i koni 4,331 sztuk za 574,049 fr. szw.

O wywóz ziemniaków.

Kontyngent eksportowy ziemniaków sadzeniaków ustalono na 15,000 wag. Opłata eksportowa wynosi 62 fr zł. od wagonu, 25 proc. opłaty zwracać będzie urząd po przedstawieniu dowodów odprawy celnej. Ubiegać się o zezwolenia mogą tylko eksporterzy, którzy wylegitymują się kwalifikacją dodatnią następujących instytucji: dla b. Kongresówki — Sekcja Nasienna Centr. Tow. Rolniczego, dla Małopolski — Sekcja Nasienna Małop. Tow. Rolniczego w Krakowie lub Tow. Gospodarcze we Lwowie, dla Poznańskiego — Oddział Nasienny Poznańskiej Izby Rolniczej. Ostateczny termin podejmowania certyfikatów upływa d. 29 lutego r.b. Certyfikaty ważne będą na 3 miesiące.

Statystyczny wykaz towarów.

Firmy, utrzymujące stosunki handlowe z zagranicą, oddawna już odczuwały brak wykazu towarów, który mógłby służyć za podstawę do załatwiania formalności statystyczno-celnych przy imporcie i eksporcie. Lukę tę wypełnia obecnie ogłoszony przez główny urząd statystyczny wykaz towarów, w którym dla każdego rodzaju towarów wskazane są numery statystyczne i pozycje taryfy celnej. Obszerny skorowidz alfabetyczny i instrukcja co do sposobu posługiwania się wykazem ułatwiają korzystanie z tego wydawnictwa, niezbędnego dla każdego eksportera i importera.

Handel drzewny w Polsce.

Polska prowadzi przeważnie handel drzewem z Niemcami i państwami, powstałemi na terenie Austro-Węgier, Niemcy bowiem mają wielkie trudności w sprowadzaniu drzewa z Rosji, jak również nie są w stanie kupować go w krajach o wysokiej walucie; pozatem Niemcy zmuszone są kupować większe ilości na poczet świadczeń reparacyjnych. Anglja, która dawniej kupowała drzewo w Polsce, dziś zaczyna sama wywozić większe ilości budulca. W roku 1923 wywóz budulca do Francji również się zmniejszył, natomiast wzmógł się wywóz drzewa obrobionego.

Kto otrzyma zezwolenie na wywóz jaj.

Dowiadujemy się, że tegoroczny eksport jaj ma być oparty na zasadzie licytacji opłat wywozowych. Za tem przemawiają w pierwszym rzędzie względy fiskalne. Opłaty oferowane nie mogą być niższe od 150 funtów szterlingów od wagonu. Zezwolenia wydawane będą ryczałtowo na cały sezon eksportowy pod warunkiem wpłacania ryczałtu opłat w walutach zagranicznych. Kontyngens tegoroczny oblicza się na wywóz 1500 wagonów jaj.



Przeciwko wywozowi skór cielęcych.

Jak nas informują, eksporterzy skór cielęcych zwrócili się do Min. Przemysłu i Handlu z tem, aby kontyngent wywozowych wynosił 3,500,000 sztuk. Zaznaczyć należy, że pierwotne żądania wynosiły 50,000 sztuk. 2.000.000 sztuk jest to ilość, która się równa rocznemu zbiorowi skór cielęcych w Polsce. Z tej ilości 90% przerabia się na skóry wierzchnie, resztę zaś na inne gatunki. Z tego wynika, że w razie doprowadzenia kontyngensu wywozowego do 3,500,000 szt. pozbawiły garbarnie krajowe surowca przez blisko dwa lata, korzyść zas z otrzymanych 2 miljonów dolarów byłaby znikoma w porównaniu z unieruchomieniem szeregu garbarń i odpływem walut na zakup skór gotowych zagranicę. Jak się dowiadujemy, Depart. przemysłowy Min. Przem. i Handlu stanął na słusznem stanowisku bezwzględnego utrzymania zakazu wywozu skór cielęcych w kraju.

Stosunki handlowe polsko-belgijskie.

Jarmark Międzynarodowy organizowany przez władze municypalne m. Brukseli pod patronatem króla, odbędzie się tu w czasie od 1 do 16-go kwietnia b. r. równocześnie z 6-tą Międzynarodową Wystawą Kauczuku oraz innych produktów podzwrotn. W związku z tem poselstwo polskie w Brukseli uważa za wskazane, aby delegacje przemysłowców polskich przybyły na tę wystawę do Brukseli i zacieśniły stosunki handlowe między Belgją a Polską, nawiązane w czasie Targów Wschodnich we Lwowie przez delegata belgijskiego p. Lacosta.

Targ poznański.

Miejski urząd Targu Poznańskiego komunikuje: Na skutek licznych życzeń ze strony krakowskich sfer przemysłowych i kupieckich, wicedyrektor Targu Poznańskiego, p. Piotr Szamota, udaje się do Krakowa, gdzie w biurach Izby handlowo-przemysłowej od dn. 14 do 16 b. m. włącznie, pomiędzy godziną 10-tą a 2-gą, będzie przyjmował zgłoszenia wystawców, wyznaczał miejsca oraz informował o wszystkich kwestjach, związanych z IV Targiem Poznańskim.

KRONIKA FINANSOWA

Obce waluty i złoto.

Zapowiedź zmiany przepisów o obrocie obcemi walutami wywołała w kołach spekulantów giełdowych wielką depresję. Możność prowadzenia oprocentowanych rachunków walutowych w Bankach wytrąca „czarnej giełdzie" możność dalszego spekulowania. Z tego powodu dolar spadł jeszcze więcej.

Obfite zaofiarowanie obcych walut wskazuje na to, iż w Polsce jest wielka ilość gotowizny o stałej wartości, która, pozostając bez ruchu i oprocentowania, nie przynosi pożytku dla życia gospodarczego, owszem, działa szkodliwie.

Możność oprocentowania i legalnego uruchomienia obcych dewiz zmniejszy odczuwany obecnie brak gotowizny obrotowej, co pozwoli handlowi i przemysłowi na łagodniejsze przetrzymanie ewentualnego przesilenia.

Obfitość obcych walut odbija się również korzystnie na zapisach na akcje Banku Polskiego i już po 3 dniach zapisów pozwala mniemać, iż zamknięcie subskrypcji nastąpi wcześniej, niż przewidywano. Przybliży to termin wprowadzenia waluty złotowej.

Niezmiernie pocieszającym objawem jest deklarowanie na akcje Banku Polskiego znacznej ilości walut złotych: głównie rubli, koron i marek niemieckich.

Finanse samorządowe.

Pomoc finansowa dla zrujnowanej wskutek wojny gospodarki miast była dotychczas poważnem obciążeniem skarbu państwa. Obecnie sytuacja pod tym względem uległa radykalnej zmianie na lepsze: waloryzacja, oraz inne zarządzenia sanacyjne ministerjum skarbu wydały i w tej dziedzinie swoje owoce.

Warszawa już w tym miesiącu obejdzie się bez pomocy skarbu państwa; Łódź już od sierpnia nie korzysta z pomocy finansowej skarbu; miasta b. zaboru pruskiego również nie zwracają się już o pomoc do rządu.

Z większych miast tylko Lwów i Kraków są w tej sytuacji, że będą w tym miesiącu prawdopodobnie potrzebowały pewnej pomocy finansowej, która będzie im udzielona w formie zwaloryzowanych zaliczek na dochody miejskie. Fakt, że te dwa miasta nie mogły się jeszcze obyć bez pomocy państwa, tłumaczy się znacznie szerszym zakresem działalności, który te miasta posiadają w porównaniu z miastami b. Kongresówki i Wielkopolski.

Pożyczka kolejowa.

Podług rozporządzenia ministra skarbu, w porozumieniu z ministrem kolei, na d. 1 lutego r. b. wyznaczono wypuszczenie serji pierwszej 10% pożyczki kolejowej w obligacjach na okaziciela po: 10, 25, 50, 100 i 500 franków. Obligacje te sprzedawane być mają po cenie emisyjnej, wynoszącej 90% wartości imiennej, przeliczonej na marki polskie według dziennego kursu franka złotego. Serja ta będzie spłacana przez umorzenie przed dniem 1 lutego 1934 r., w 20 ratach półrocznych. Hipoteczne zabezpieczenie praw posiadaczów pierwszej serji tej pożyczki nastąpić ma przez wpis prawa zastawu na państwowych linjach kolejowych, położonych w okręgach dyrekcji kolejowych: w Krakowie, Lwowie i Stanisławowie, objętych księgą kolejową przy cywilnym sądzie okręgowym we Lwowie. Pożyczkę sprzedawać mają: kasy skarbowe, oddziały P. K. K. P., P.K.O. i t. d.

Bony podatkowe a przemysł.

Jedną z pierwszych miejscowości, w której bony podatkowe znalazły się w dużej ilości w obiegu, jest Łódź przemysł włókienniczy bowiem należycie ocenia wartość bonów tych, przyjmując je w należności za towar chętniej, niż sumy markowe. Jednocześnie ze zwiększającą się popularnością bonów podatkowych zmniejsza się poszukiwanie walut obcych, lokowanie bowiem wolnej gotowizny w bonach jest korzystniejsze, wygodniejsze, a przedewszystkiem zupełnie bezpieczne. W kołach łódzkich słusznie twierdzą, iż rozpowszechnienie bonów odciąży znacznie rynek pieniężny, zmniejszy dotkliwie odczuwający się dziś brak gotowizny, która jest właściwą przyczyną pewnego zastoju.

Pocztowa Kasa Oszczędności udziela nadal kredytów.

Jak się dowiadujemy, Komitet Dyrekcyjny postanowił udzielać nadal kredyty gospodarcze w dotychczasowych rozmiarach. Pogłoski przeto o zaprzestaniu przez P.K.O. działalności kredytowej okazały się nieścisłe. Pozostały one na skutek zgłoszonego przez Min. Skarbu życzenia aby kapitały PKO. były lokowane w papierach państwowych, a suma lokat gospodarczych wynosi zaledwie 20% kapitału obrotowego P. K. O., niema przeto potrzeby ograniczania lokat gospodarczych. Za utrzymaniem i rozwojem lokat gospodarczych P. K. O. przemawia konieczność zachowania płynności kapitałów P. K. O., oraz wzgląd na to, że kredyty udzielane przez P. K. O., wzmacniają zdolność podatkową życia gospodarczego.

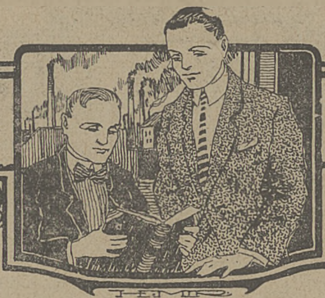
Rada nadzorcza P. K. K. P.

Minister skarbu zatwierdził kooptacje do składu członków nadzorczej rady Polskiej krajowej Kasy pożyczkowej posłów Zygmunta Seydy i Wacława Łypacewicza oraz inżeniera Tadeusza Sułowskiego. Rada nadzorcza P. K. K. P. składać się więc będzie z ośmiu członków, a mianowicie pp.: Stanisława Karpińskiego (prezes. ks. Stanisława Adamskiego, dr. Jana Kantego Steczkowskiego, Zygmunta Chrzanowskiego, dr. Franciszka Stofczyka, Zygmunta Seydy, Wacława Łypacewicza i Tadeusza Sułowskiego

Państwowa Rada Oszczędnościowa.

Na zasadzie par. 3 rozporządzenia prezesa rady ministrów z dn. 4 lutego 1924 r., o państwowej radzie oszczędnościowej, p. prez. rady min. powołał na członków państwowej rady oszczędnościowe: senatora Antoniego Banaszka, adwokata i wicemarszałka sejmiku wojewódzkiego w Poznaniu, senatora Stanisława Kasznicę, profesora uniwersytetu poznańskiego, senatora Juljusza Zdanowskiego, dyrektora Banku komunalnego w Warszawie, posła Stanisława Osieckiego, b. ministra reform rolnych, posła Jędrzeja Moraczewskiego, wicemarszałka sejmu, posła Pawła Romockiego, inżeniera, posła Stanisława Thugutta, prezesa sejmowej komisji administracyjnej, inżeniera Piotra Drzewieckiego, b. prezydenta m. st. Warszawy, inżeniera Jana Jankowskiego, b. ministra pracy i opieki społecznej, prof Jana Kucharzewskiego, b. prezesa ministrów, p. Karola Lutostańskiego, prof. uniwersytetu warszawskiego, p. Kazimierza Fudakowskiego, prezesa centralnego Tow. rolniczego w Warszawie, dr. Antoniego Rząda, prezesa Banku Towarzystw spółdzielczych w Warszawie, prof. Ignacego Radziszewskiego, b. rektora politechniki warszawskiej, dr. Romana Rybarskiego, prof. uniwersytetu i politechniki warszawskiej, inżeniera Tadeusza Sułowskiego, dyrektora Spółki akcyjnej „Siła i Światło", inżeniera Ludwika Tołłoczkę, b. ministra poczt i telegrafów, oraz p. Tadeusza Tomaszewskiego, adwokata.

Kronika Ustawodawcza.



Zobowiązania w złotych polskich.

Ogłoszono rozporządzenie p. prezydenta Rzeczypospolitej z d. 20 stycznia r. b. (Dz. Ust. № 7, poz. 64) o określaniu wartości przedmiotów majątkowych, oraz zaciągania i dochodzenia zobowiązań w złotych. Podług tego rozporządzenia, wartość przedmiotów majątkowych i zobowiązań we wszelkich dokumentach i aktach prawnych, nie wyłączając weksli i papierów wartościowych, może być wyrażana w złotych, jak również opiewać mogą na złote—wpisy do ksiąg hipotecznych oraz innych rejestrów publicznych. Podobnie w złotych można dochodzić przed sądem pretensji, wynikających ze wszelkich tytułów prawnych, niezależnie od waluty, na jaką opiewają. Złoty będzie obliczany i płatny w markach polskich według kursu franka złotego ustalonego i ogłoszonego w „Monitorze"; obliczanie to i płatność odbywać się ma na ten dzień, w którym przypada obliczenie lub zapłata. Strony mogą też przyjąć za podstawę obliczanie, lub zapłatę, kurs giełdowy franka złotego.

O nowe ustawy górnicze

Jak wiadomo, w górnośląskiej części województwa śląskiego obowiązują jeszcze niemieckie ustawy górnicze. W celu zmiany tych przepisów organizacje wielkiego przemysłu górnośląskiego t. zw. Związek górniczo-hutniczy w Katowicach wypracował projekt nowej ustawy górniczej, któraby obowiązywała nietylko w górnośląskiej części województwa Śląskiego, lecz byłaby rozciągnięta na całe państwo. W ciągu przyszłego tygodnia mają się odbyć w tej sprawie narady przedstawicieli rządu z przedstawicielami przemysłu.

O zmniejszenie ilości procesów skarbowych.

Celem ograniczenia liczby takich procesów Skarbu Państwa, w których wartość przedmiotu sporu nie stoi w odpowiednim stosunku do nakładu pracy i czasu wymaganego do prowadzenia sporu, Min. Skarbu upoważniło Izby Skarbowe. Dyrekcje ceł i t. p. do odstępowania od dochodzenia, w drodze sądowego sporu takich roszczeń Skarbu Państwa, których wartość w dniu powstania roszczenia nie dosięgła wartości jednego złotego pol. Upoważnienie powyższe dotyczy jedynie prywatno-prawnych roszczeń Skarbu Państwa.

Zaliczenia na opłaty celne.

Na mocy rozporządzenia ministra skarbu z dnia 10 ub.m. osoby stale sprowadzające towary zagraniczne mogą wpłacać zaliczenia na poczet cła przed terminem jego płatności. Wpłacone sumy podlegają waloryzacji; przy przeliczeniu ich na franki złote stosuje się kurs waloryzacyjny dla należności celnych, obowiązujący w dniu uskutecznienia wpłaty. Osoby chcące wpłacać zaliczenia, winny złożyć podanie do właściwej dyrekcji ceł, która może zarządzić otwarcie dla nich w Urzędzie Celnym imiennego konta zaliczeniowego. Z konta tego mogą być odpisywane tylko opłaty przypadające z tytułu cła według dokumentów płatniczych. Zaliczenia mogą być wpłacane do kas urzędów celnych, do kas skarbowych oraz do wszystkich oddziałów P.K.K.P. Wpłacone zaliczenia nie mogą być ani w całości ani w części zwracane.

Prawo patentowe.

Na podstawie nowej polskiej ustawy patentowej, która przeszła już przez sejm i senat zostanie uchwalona w najbliższym czasie. Urząd patentowy ma prawo odmówić udzielenia patentu, jeżeli okaże się w sposób jawny, że wynalazek nie jest nowy. W razie pogwałcenia praw patentowych zastrzeżonych, strona winna jest nietylko wynagrodzić straty, lecz zwrócić równoważnik przyrostu swego majątku, powstałego z nieprawego użytkowania patentu. Prawo wyłącznego korzystania z wynalazku trwa lat 15, opłaty zaś stale wzrastają, poczynając od 20 zł. pol. w pierwszym roku, dochodząc do 300 zł. w 15-ym roku.

Projekt ustawy o ochronie lasów.

Min. Rolnictwa i Dóbr Państwowych opracowało projekt ustawy w przedmiocie zmian w obowiązujących na terenach b. zaborów austrjackiego i rosyjskiego przepisach dotyczących ochrony lasów. Zgodnie z ustawą wszystkie powierzchnie przeznaczone do zalesienia winny być sztucznie zalesione najpóźniej w ciągu 3-ch lat od chwili rozpoczęcia wyrębu; licząc od najbliższej wiosny po rozpoczęciu wyrębu. W razie nie wykonania zalesienia przez właścicieli lasów lub osoby do tego upoważnione — zalesienie nastąpi na rachunek właściciela.



Waloryzacja dostaw rządowych.

Na ostatniem posiedzeniu komitetu ekonomicznego rady ministrów uchwalona została waloryzacja opłat za dostawy rządowe. W myśl uchwały tej rachunki na wszelkie dostawy krajowe opłacane są według kursu franka złotego, przytem jeśli przedmioty dostaw wykonywane są z surowca zagranicznego, to rachunki na surowiec pokrywane są w walucie zagranicznej, zaś wykonanie i t. p. koszty dostawy – według kursu franka złotego. Wszelkie dostawy zagraniczne pokrywane są wyłącznie w walucie zagranicznej.

Podatek przemysłowy.

Niebawem zostaną ogłoszone dwa nader ważne rozporządzenia, dotyczące podatku przemysłowego, a mianowicie: rozporządzenie Prezydenta Rzplitej w przedmiocie niezaliczania na podatek przemysłowy przedpłat na poczet tegoż podatku w postaci świadectw przemysłowych; rozporządzenie Ministra Skarbu, ustalające przeciętną wartość frank złotego za styczeń 1924 r. na 1,740,000 mk. Na zasadzie tych rozporządzeń płatnicy podatku przemysłowego obowiązani, w myśl części pierwszej art. 56 ustawy z dnia 14 maja 1923 r. w przedmiocie państwowego podatku przemysłowego do miesięcznych wpłat, winni: przeliczyć obroty, osiągnięte w miesiącu styczniu 1924 r. na franki złote według przeciętnej wartości franka zł. za styczeń 1924 r. t.j 1 fr. zł =1,740,000 mk. Od tak ustalonogo obrotu obliczyć podatek i dodatki na rzecz samorządów we frankach złotych. Od kwot podatku i dodatków na rzecz Związków samorządowych za styczeń 1924 r. i miesiące następne nie mogą być dokonywane potrącenia żadnej sumy. uiszczonej tytułem przedpłaty w formie świadectw przemysłowych na rok 1924.

KRONIKA ZAGRANICZNA

Międzynarodowy Kongres Pszczelniczy.

Jak nas informują, tego roku odbędzie się siódmy z rzędu a drugi po wojnie światowej międzynarodowy kongres pszczelniczy w Quebec w Kanadzie. Zaproszone zostały przedstawicielstwa organizacji pszczelniczych następujących państw: Kanada, Stany Zjednoczone, Anglja, Francja, Luksemburg, Belgja, Włochy, Japonja, Szwajcarja, Czechosłowacja i Polska. Delegatem Polski będzie p. L. Weber, redaktor „Bartnika Postępowego" we Lwowie.

Bankructwa w Anglji w 1923 r.

Gdy w r. 1922 liczba bankructw w Anglji wyniosła 5.109, w roku ubiegłym była wyższa, dosięgła bowiem 5.536. Układów zawarto w 1923 r. 2.589, wobec 2,489 w r. poprzednim. Przesileniem finansowem dotknięte zostały pojedyńcze gałęzie przemysłu i handlu w nierównej mierze, jakkolwiek naogół położenie było niepomyślne. Najcięższe ciosy otrzymał przemysł budowlany i handel drzewny, w którym liczba bankructw podniosła się do 358 w r. 1923 wobec 268 w r. 1922. Natomiast w handlu suknem, jedwabiami i wełną liczba bankructw spadła do 489 w roku 1923, wobec 542 w roku 1922. Zmniejszyła się też liczba układów, przez te trzy gałęzie handlu wspólnie przeprowadzonych i wyniosła 443 w r. 1923 wobec 496 w roku poprzednim.

Flota handlowa angielska.

Doki w Clyde wykończyły w ciągu stycznia 9 statków o ogólnej pojemności 36.917 ton. Jestto cyfra znacznie wyższa od średniej miesięcznej z r. 1923.

Z amerykańskiego przemysłu naftowego.

Sprawozdania urzędowe stwierdzają, że w grudniu r.z. dzienna eksploatacja nafty spadła z 2.006.143 na 1.924.714 b. Najwyższa uzyskana dzienna ilość w r. z. wyniosła 2.280.571 b. Pod wpływem zmniejszonej produkcji cena za surowiec pensylwański, który w r. z. spadł na 235 do 260 dol., podniosła się na dol. 3.14 do 3.40 za b. Konsumcja rafinerji w St. Zjednoczonych oceniana jest na 2 mil. b, spadek produkcji poniżej tej liczby jest dla nafciarzy amerykańskich niespodzianką. Według sprawozdania „Mining and Metallurgical Society of America" produkcja nafty w r. 1924 nie będzie wystarczająca na pokrycie zapotrzebowania. Raporty ze źródeł urzędowych upoważniają do mniemania, że świat jest taki bogaty w kopalnie naftowe, iż może zadośćuczynić żądaniom konsumcji, wszakże należałoby oznaczyć wyższe ceny, by przemysł miał bodźca do podniesienia produkcji.

Nawiązanie stosunków handlowych niemiecko-amerykańskich.

W Waszyngtonie, jak donosi Wordl, powstał projekt założenia instytucji, która oparta na skonfiskowanych majątkach obywateli pochodzenia niemieckiego ma służyć do wznowienia niemiecko-amerykańskich stosunków handlowych. Projektodawca, Miller, zarządzający skonfiskowanem mieniem dawnych nieprzyjaciół oświadcza, że istnieje do rozporządzenia 180 milj. dol., uzyskanych ze sprzedaży obcej, skonfiskowanej własności. Zdaniem p. Millera fundusze te mogłyby być tak korzystnie zużytkowane na wznowienie stosunków handlowych, że wszystkie uznane wierzytelności amerykańskie w Niemczech zostałyby z zyskiem pokryte. W następstwie majątek sam mógłby w danym razie być przekazany prawowitemu właścicielowi, tak, że możnaby uniknąć wszelkiej konfiskaty cudzej własności.

Międzynarodowy targ w Brukseli.

W celu ułatwienia nawiązania berpośrednich stosunków pomiędzy kupcem i producentem zarząd gminy w Brukselji urządza w czasie od 1 go do 16-go kwietnia r. b. oficjalny Targ Handlowy, w charakterze międzynarodowym. Do udziału jednak w tym targu będą dopuszczone tylko artykuły, wytworzone w krajach sprzymierzonych. lub też wchodzących w skład Ligi Narodów.

Statystyka strajków w Belgji.

Belgijskie ministerjum przemysłu i pracy ogłosiło statystykę strajków w Belgji. Według tych obliczeń statystycznych w Belgji w r. 1919 było strajków 366, ilość strajkujących—158 258; w 1920 r. strajków — 506, ilość strajkujących — 289.190; w 1921 r. strajków — 252, ilość strajkujących 122.185.

Z życia gospodarczego Rosji.

W roku 1922—23 cała produkcja fabryk maszyn i narzędzi rolniczych państwa sowieckiego wyniosła: 10.649.500 rubli złotych i z tego tylko jedna czwarta część została sprzedana, a reszta leży na składach, nie znajdując nabywców. Dla porównania przytoczyć należy, że w r. 1913-ym wyprodukowano w Rosji narzędzi rolniczych za 60½ miljonów rubli złotych i przywieziono z zagranicy za 48½ miljonów rubli złotych. Produkcja surowców w pierwszom półroczu 1923-go roku wyniosła w Rosji zaledwie 7,4 proc. produkcji za pierwsze półrocze 1913-go roku. Należy zauważyć przytem, iż prawie cała obecna produkcja jest pochłonięta przez koleje żelazne i komisarjat wojny, a potrzeby ludności stanowią nikłą cząstkę ogólnego zapotrzebowania.

Stosunki handlowe Francji z Rosją Sowiecką.

Zgodnie z urzędowemi danemi statystycznemi sowieckie instytucje handlowe dostarczyły Francji w okresie 9-miesięcznym, począwszy od dnia 1 stycznia 1923 r. różnych towarów, a w pierwszym rzędzie zboża na łączną sumę 90 miljonów franków francuskich. Wywóz zaś z Francji do Rosji sowieckiej dokonany został na sumę łączną 40 miljonów franków francuskich. Prócz tego przewidziana jest sprzedaż Francji przez Rosję sowiecką w najbliższym czasie 100 ton zboża rosyjskiego. Cyfry te dosadnie ilustrują zaufanie, jakie ma Francja do handlu sowieckiego. Handel ten uskutecznia sie tylko w tym wypadku, gdy przywóz z Rosji przewyższa znacznie wywóz do Rossji i to wywóz dokonywany jest wówczas, gdy są w ręku realne gwarancje w postaci towarów przywiezionych.

Podwyższenie ceł rumuńskich.

Związek rumuńskich przemysłowców gałęzi wyrobów włóknistych, złożył ponownie w rumuńskiem ministerjum finansów podanie, domagające się podwyżki cła dla zorganizowanych wyrobów włóknistych. Podanie o cła ochronne uzasadnione jest faktem przymusowego ograniczenia wytwórczości w 100 przeszło fabrykach rumuńskich, wyrobów włóknistych.

Różne.



Różne.

Przemysł metalowy wobec zapisów na akcje Banku Polskiego.

Polski Związek przemysłowców metalowych prosi nas o zamieszczenie następującej odezwy:

Statut Banku Polskiego, jako centralnego polskiego Banku emisyjnego został podpisany przez p. prezydenta Rzeczypospolitej d. 20 stycznia r. b. i zapisy na akcje już się rozpoczęły. Bank Polski ma się stać podwaliną sanacji skarbu polskiego, dostarczając mu zdrowego pieniądza, bez którego trwałe zrównoważenie budżetu państwowego byłoby nie do osiągnięcia. Każdy polak, który przyczyni się swym zapisem na akcje Banku Polskiego do jaknajrychlejszego rozpoczęcia jego uzdrawiającej działalności, spełni czyn patrjotyczny. Nie ulega wątpliwości, że członkowie Polskiego Związku przemysłowców metalowych pośpieszą wszyscy do zapisania swych nazwisk na zaszczytnej liście pierwszych akcjonarjuszów Banku.

Atoli udział w utworzeniu polskiej centralnej instytucji emisyjnej ma dla przyszłych akcjonarjuszów nietylko znaczenie czynu ideowego. Każdy przemysłowiec wie dobrze, jak olbrzymią rolę gospodarczą spełniać będzie Bank Polski, wyposażony w przywilej emisyjny i jak wielki wpływ może wywierać zwarta grupa akcjonarjuszów na kierunek tego regulatora stosunków kredytowych w państwie. Z tego względu prezydjum polskiego Związku przemysłowców metalowych wzywa wszystkich członków Związku do wspólnej planowej akcji, zmierzającej do subskrypcji grupowej, przy stosownem wyzyskaniu kredytu zagranicznego. Wytyczne tej akcji, opracowane przez prezydjum, będą przedstawione członkom Związku na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu w d. 20 lutego r. b.

Przeciw drożyźnie papieru.

Dnia 5 go lutego 1924 r. odbyła się zwołane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych konferencja z udziałem przedstawicieli związku wydawców, związku księgarzy-wydawców, związku księgarzy, związku graficznego, towarzystwa literatów i dziennikarzy, syndykatu dziennikarzy i związku zawodowego literatów w sprawie uchwały komitetu celnego co do przeniesienia ulg celnych na papier rotacyjny i drukarski z kategorji, opłacającej 20 proc., do kategorji opłacającej 75 proc. cła zasadniczego. Zebrani, zobrazowawszy obecny krytyczny stan dziennikarstwa i przemysłu wydawniczego i graficznego i zarysowujące się groźne bezrobocie, które obejmuje już obecnie kilka tysięcy pracowników, wyrazili jednogłośnie zdanie, że projektowana zmiana celna odbije się w sposób znaczny na drożyźnie papieru i utrudni, a częściowo nawet uniemożliwi dalszą egzystencję zarówno dziennikarzy, jak wydawanie książek; wobec tego zebrani prosili Ministerstwo Spraw Wewnętrznych o interwencję u odnośnych ministrów w kierunku nierealizowania opinji komitetu celnego.

Połączenie polskich spółdzielni.

Szerokie koła członków naszych Banków ludowych, Rolników i t. d. zorganizowanych w potężnym Związku spółdzielni zaw. i gosp. zainteresuje żywo wiadomość o zapoczątkowaniu łącznej pracy współdzielczej.

W tych dniach odbyły się w Warszawie obrady nadzwyczajnego walnego zgromadzenia Polskiego zw. rewizyjnego Spółdzielni kredytowych. Zebraniu przewodniczył ks. patron Adamski, sprawozdanie budżetowe przedstawił p. Butler. Bilans roku sprawozdawczego wykazał nadwyżkę w sumie około 4 miljardów marek. Przewidziane cyfry budżetu na rok bieżący wykazują 27.000 złotych w wydatkach i dochodach.

Zgromadzenie uchwaliło połączenie Polskiego zw. spółdzielni kredytowych, obejmującego około 170 spółdzielni kredytowych b. Kongresówki i kresów wschodnich, ze Zw. spółdzielni zarobkowych i gospodarczych w Poznaniu i związkiem Stow. zarobkowych i gospodarczych we Lwowie w jeden Zw. centralny. Zw. centralny, jako ideowa nadbudowa poszczególnych związków, nie znosi ich narazie, lecz rozpoczyna pracę nad zatarciem różnic techniczno-gospodarczych w spółdzielczości polskiej.

Stworzenie zw. centralnego w praktyce wyraziło się przez połączenie dotychczasowych organów związku w jeden „Poradnik Spółdzielni", mający wychodzić w Poznaniu.

Pozatem uchwalono nabywać akcje Banku Polskiego, nie wyzbywając się akcji Banku towarzystw spółdzielczych, oraz przeprowadzono wybory do zarządu i rady nadzorczej, w skład których weszli przedstawiciele najpoważniejszych spółdzielni z poszczególnych miast.

Przemysł włókienniczy w Łodzi.

W dniu 6 b. m. oddział łódzki P.K.K.P. otrzymał do zdyskontowania pierwsze weksle przemysłu włókienniczego w walucie złotowej. Podaż wynosiła około 300 sztuk weksli na ogólną sumę 250,000 złotych, czyli z górą 400 miljardów marek polskich. Zważywszy, że, prócz weksli złotowych, przyjmowane są również do dyskonta weksle markowe, wystawione przed d. 27-ym stycznia i że podaż dochodzi dziennie do 2,000 sztuk na łączną sumę pół miljarda marek, należy wnioskować, ze zastój w sprzedaży towarów nie jest tak zupełny, jak się to wydaje. Wobec tego uzasadnione są przewidywania, że przy normalnych warunkach już w końcu lutego zbraknąć może na rynku pewnych gatunków towarów letnich, chętnie poszukiwanych przez szerokie masy odbiorców, których zdolność do kupna wzrosła.

Rozstrzygnięcie sprawy ujawnienia cen w złocie.

W związku z różnem komentowaniem rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o określeniu wartości przedmiotów majątkowych oraz zaciąganiu i dochodzeniu zobowiązań w złotych polskich, a wynikającem z tego pociąganiu do karnej odpowiedzialności przez władze administracyjne kupców ujawniających ceny w złotych polskich, z miarodajnego źródła dowiadujemy się, że oznaczanie cen lub t. zw. ujawnianie we frankach złotych tak w handlu hurtowym jak i detalicznym jest dozwolone. Stanowisko to zajmuje nietylko minister skarbu, lecz i minister przemysłu i handlu, przyczem odnośna delegacja kupiecka uzyskała również od ministra sprawiedliwości zapewnienie, że tylko i w ten a nie w inny sposób należy tłumaczyć rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dn. 20 stycznia 1924 r. o określaniu wartościu przedmiotów majątkowych. W związku z tem dowiadujemy się: Ministerstwo Spraw Wewn., które podzieliło zdanie

wyżej wymienionych ministrów, roześle w najbliższych dniach instrukcje do wszystkich wła z administracyjnych, niższych instancji, w której wyświetli, że ujawnienie cen w złotych po'skich jest dozwolone oraz zalecił umażanie wszystkich spraw, wytoczonych kupcom z powodu posiadania cenników we frankach złotych.

Wywóz polskich nasion.

Zmniejszony komplet Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu na swojem ostatnim posiedzeniu ustalił kontygent wywozowy nasion pastewnych. I tak, peluszki 1.000 wagonów, wyki 3,000 wag., seradeli 3 000 wag., koniczyny 400 wag. W zestawieniu z tem, dotychczas wydane zezwoleń na wywóz 500 wag. peluszki, 500 wyki, 500 seradeli i 130 koniczyny.

Cechowanie towarów przywożonych z zagranicy.

Dla niektórych towarów przywożonych z zagranicy ustanowiło Ministerstwo Skarbu oraz Przemysłu i Handlu cechowanie. Towary podlegającc cechowaniu będą wydawane do wolnego obrotu, jedynie po nałożeniu na nich plomb lub innych znaków urzędowych. Towary zagranicznego pochodzenia podlegające urzędowemu cechowaniu, znalezione w wolnym obrocie bez plomb lub innych znaków urzędowych, będa traktowane jako towary przemycane. Spis towarów podlegających cechowaniu oraz termin wejścia w życie niniejszego rozporządzenia będzie później ogłoszony.



Ceny w handlu detalicznym.

W tygodniu od 20 do 28 stycznia r. b. ceny detaliczne w Warszawie kształtowały się jak następuje:

Po okresie ciągłego i niesłychanie silnego wzrostu cen, trwającego już od szeregu miesięcy, w tygodniu sprawozdawczym zauważyć się dało na rynku wyraźne załamanie dotychczasowej tendencji Mimo bowiem zwyżki cen dla wielu produktów, panowało na rynku znaczne uspokojenie i niejednokrotnie notowano dość wydatne zniżki. W tygodniu tym wyjątkowo silnie podniosły się ceny soli (+52,8%) w związku z podwyższeniem cen zwaloryzowanych, znacznie mniej cukru (+17,3%), węgle (+11,9%) i ziemniaków (+10,7%). Jednocześnie zaznaczyły się zniżki, a mianowicie dla masła świeżego—14,0%, solonego—11,9%, śmietany — 5,6%, nafty — 7,9%. Bardzo nieznacznie zniżyły się także ceny słoniny i jaj.

Koszt żywności podniósł się w tyg. spraw. w stosunku do tyg. poprzedniego o 3,0% (tydz poprzedni+25,08%) Zaznaczyć należy, że jest to najniższy procent, jaki notowano od połowy czerwca r. z.

Podaż zwierząt na rynek zmalała (przypędz.—17%, ubój—9%). W stosunku do notowań w tyg. poprz. spadła nieco cena wieprzy—4%).

Obrót towarowy między Polską, Francją i Niemcami w r. 1923.

W pierwszem półroczu 1923 r. obrót handlowy pomiędzy Polską z jednej strony, a Francją i Niemcami z drugiej — przedstawia się w złotych polskich, jak następuje:

	Francja	Niemcy
Wartość przywozu do Polski z . . .	23,438,000	240,810,000
Przywóz ten stanowi % ogólnego przywozu . . .	4,1%	42,4%
Wartość wywozu z Polski do . . .	16,704,000	337,950,000
Stanowi % ogólnego wywozu	2,8%	56,2%
Wartość polskiego wywozu stanowi % przywozu do Polski z . . .	71,2%	140,3%

Dane te zestawione są na podstawie materjałów urzędowych.

Ze spółek akcyjnych.

„Firlej" fabr. Cementu zamienia świadectwa tymczasowe na akcje oryginalne VII emisji w Biurze Zarządu w Warszawie, ul. Warecka 11.

„Ostrowieckie Zakłady" wydają zamia-t kuponu 1922|3 roku świadectwa tymczasowe VI emisji.

„Michałów" wypłaca dywidendę w stosunku 200% od akcji, lub po uchwaleniu przez Min. Przemysłu i Handlu oraz Skarbu po dwie akcje za kupon.

„B-cia Rolnicy" zamieniają świadectwa tymczasowe na akcje III emisji w Biurze spółki, w Krakowie, ul. Florjańska 27.

Marka polska w 1924 r.

Data	Frank złoty szwajc.	Frank szwajc.	Dolary	Frank złoty waloryzacyj
31.1	1.825.000	1.608.000	9.300.000	1.900.000
1.2	1.825.000	1.605.000	9.250.000	1.840.000
2.2	—	—	—	1.830.000
3.2	—	—	—	1.830.000
4.2	1.805.000	1.571.000	9.100.000	1.830.000
5.2	1.800.000	1.590.000	9.100.000	1.830.000
6.2	1.800.000	1.582.000	9.100.000	1.810.000
7,2	1.801.000	1 602.000	9.200.000	1.800.000
8.2	1.800.000	1.630.000	9.325.000	1.800.000
9.2	1.800.000	1.618.000	9.300.000	1.800.000
10.2	—	—	—	1.800.000
11.2	1.800.000	1.620.000	9.300.000	1.800 000
12.2	1.800.000	1 617.000	9.300.000	1.800.000
13.2	1.800.000	1.618.000	9 300.000	1.800.000
14.2	1.800.000	1.618.000	9.300.000	1.800.000

Termin subskrypcji spółek akcyjnych.

Początek w № 2.

22 lutego.

„Agrad" w Grodzisku Pozn. w Banku Związku Spółek Zarobkowych.

28 lutego.

„C. Hartwig" w Poznaniu. Biuro Zarządu w Poznaniu ul. Towarowa 20.

„Galicja" Tow. Naftowe. Biuro Zarządu w Drohobyczu, Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie.

1 marca.

Akcyjny Bank Hipoteczny. Zgłoszenia przyjmuje: Akc. Bank Hipoteczny we Lwowie, Bank Dyskontowy Warszawski oddział we Lwowie, Austrjacki Zakład Kredytowy w Wiedniu.

„Pacific" Wileńskie Składy Towarowe. Biuro Zarządu w Wilnie, ul. Mickiewicza 12.

„Ćmielów" Fabr. porcelany i wyr. ceramiczne. W Banku Polskim Przemysłowym we Lwowe oraz we wszystkich oddziałach tegoż.

KRONIKA AKCYJNA

SPÓŁKI NOWOPOWSTAJĄCE

„Tartaki“ Przeds Drzewne. Siedziba w Chodorowie. Kapitał zakł. mk. pięćset miljonów, podzielonych na 50 tys. akcji, po mk. 10 tys. wart. nom. Założyciele: Polski Bank Przemysłowy we Lwowie, Aleksander Szeptycki, Fussman i S-ka, Bronisław Albinowski i Adolf Bajrach.

Sławkowskie Towarzystwo Przemysłowo-Górnicze. Siedziba w Warszawie, Kapitał zakł. złp. 25 tys. podzielonych na 2500 akcji po złp. 10 wart. nom. Założyciele: Inż. Jozef Juroff, Wiktor Weickert, Rudolf Hofman.

„Petropol“ S-ka Akc. dla Handlu i Przemysłu Naftowego. Siedziba w Warszawie. Kapitał zakł. jeden miljard dwieście miljonów. podzielonych na 120 tys. akcji po mk. 10 tys. wart. nom. Założyciele: „Petromonte“, Włodzimierz Eminowicz, Dr. Juljusz Lauer, Dr. Józef Jarich.

Przemysł Leśny „Kochylas“. Siedziba w Warszawie. Kap. zakł. złp. 25 tys. podzielonych na 2500 akcji po złp. 10 wart. nom. Założyciele: Zdzisław Lubomirski, Seweryn Ludkiewicz, Tadeusz Morawski.

„Altesse“ Fabryka Tutek i Bibułek. Siedziba w Krakowie. Kapitał zakł. złp. 25 tys. podzielonych na 2500 akcji po złp. 10 wart. nom. Założyciele: Firma „Altesse“, S-ka z ogr. odp. „Wisła“ fabr. Tutek, Dr. Dawid Wistreich, Józef Scheuer.

„Multum“ Zakłady Przemysłowe. Siedziba w Krakowie. Kapitał. zakł. mk. 600 miljonów podzielonych na 60 tys. sztuk akcji po mk. 10 tys. wart. nom. Założyciele: Inż. Wiktor Scherer, Jakób Konreich, Dr. Jakób Stieglitz, Dr. Joachim Krieger.

„I. A. Groslajt“ Towarzystwo dla Przemysłu i Handlu Włókienniczego. Siedziba w Łodzi. Kapitał zakł. Złp. 25,000 podzielonych na 2,500 szt. akcji po Złp. 10 wart. nom. Założyciele: Izaak, Anna i Michał Groslajtowie, Izydor Herman.

Hurtownia Powiatowa w Hrubieszowie. Siedziba w Hrubieszowie. Kapitał zakł. Mkp. 500,000,000 podzielonych na 50,000 akcji po Mk. 10,000 wart. nom. Założyciele: ks. Kaz. Melchior Juściński, dr. Józef Skrobiszewski, Wilhelm Greger, Jan Lipnicki, Władysław Janic, Stefan Wesołowski, Stefan Michalak, Jan Trzupek, Bolesław Zamościk, Ignacy Łukasiewicz.

SPÓŁKI AKCYJNE POWIĘKSZAJĄCE KAPITAŁ.

K. Zawadzki i S-ka — o mk 30 miljonów czyli do mk. 180 miljonów, drogą III emisji 3 tys. sztuk akcji po mk. 10 tys. wart. nom. Podział na pięć dawnych akcji jedną nową po cenie emisyjnej złp. 2.

Bank Kredytowy w Warszawie — o mk. dwanaście miljardów t. j. do mk. piętnastu miljardów drogą przelania z zasobów kapitału zasobowego na kapitał zakładowy. Dotychczasowe akcje wart. nom. mk. 1000 będą przestęplowane na mk. 5000.

Palskie zakłady Siemens — o mk. 750 miljonów czyli do mk. 1 miljarda drogą IV em. 750 tys. sztuk akcji po mk. 1000 wart nom. Pierwszeństwo do nabycia 375 tys. akcji służy właścicielom poprzednich emisji w stosunku do ilości posiadanych akcji, 187500 akcji zostanie wydane firmie szwajcarskiej i 187.500 dla dawnych akcjonarjuszów po cenie wyższej.

„B-cia Biskupscy“ Fabr. maszyn i odlewnia — o mk. 75 miljonów czyli do mk. 100 miljonów drogą III emisji 75 tys. sztuk akcji po mk. 1000 wart. nom. Podział na jedną dawną trzy nowe po cenie emisyjnej mk. 2000 plus koszty druku.

„Nasz Sklep“ — o mk. 320 miljonów przez wypuszczenie 320 tys. akcji V emisji po mk. 1000 wart. nom., po cenie emisyjnej mk. 1200.

Akcyjne Towarzystwo Elektryczne — o mk. 806.400.000 czyli do mk. 1.209.600.000 drogą przelania do kapitału zakładowego sumy powstałej od przewalutowania książkowej wartości majątku. Podział na jedną akcję dawną, dwie nowe za zwrotem kosztów związanych z nową emisją.



Maurycy Seydel i S-ka — o mk. 540 miljonów czyli do mk. 600 miljonów drogą przelania do kapitału zakł. nadwyżki z przewalutowania wartości majątku spółki, oraz powiększenie kapitału o mk. 300 miljonów czyli do mk. 900 miljonów drogą wypuszczenia 300 tys. sztuk akcji II emisji po mk. 1000 wart. nom. po cenie emisyjnej złp. 0,1. Akcje po mk. 1000 będą przestęplowane na mk. 10 tys.

„Owoc“ Fabryka Przetworów Owocowych — o mk. 50 miljonów czyli do mk. 75 miljonów drogą wypuszczenia 100 tys. sztuk akcji III emisji po mk. 800 wart. nom. Podział na jedną dawną akcje dwie nowe po cenie emisyjnej 9 tys. plus koszty druku.

Belgijska Sp. Akc. Warszawskiej Fabryki Drutu, Sztyftów i Gwoździ — o fr. belg. 1 miljon czyli do fr. belg. 2 miljonów drogą nowej emisji 4 tys. sztuk. akcji po 250 fr. belg. wart. nom., po cenie emisyjnej fr. belg. 265.

KRONIKA GIEŁDOWA

W pierwszej połowie lutego giełda pieniężna w Warszawie nie wykazała poważniejszych zmian w nastroju. Wprawdzie w kursie dolara zaznaczyła się zwyżka, nie przekroczyła ona jednak 5 *pro mille*. Większe wahania były w środku omawianego okresu, ale i te nie przekroczyły półtora procenta. Załamy w kursach walut mniej są obecnie uzależnione od potrzeb i wpływów rząd wych, aniżeli od popytu ze strony kół gospodarczych. Te właśnie koła przez czas dłuższy powstrzymywały się od zakupu walut obcych, w oczekiwaniu większej zniżki. Gdy jednak oczekiwanie to przeciągało się na czas nieokreślony, gospodarcze zaś potrzeby tak długo czekać nie mogły — powiększył się popyt, wywołując zwyżkę. Z drugiej strony jednak i rząd jest zainteresowany, aby zniżka kursów dolara, oraz innych walut wysokocennych, a zwłaszcza dewizy na Londyn — nie była zbyt szybka i gwałtowna. Należności skarbowe są zwaloryzowane we frankach złotych, których kurs opiera się na dewizie londyńskiej. Gdyby zniżka kursu tej dewizy była zbyt znaczna, stałoby się to niebezpiecznem dla równowagi budżetowej. Wreszcie zaznaczyć należy, że zmniejszył się bardzo wpływ spekulacji, która w dużym stopniu wyzbyła się posiadanych walut. Szerokie koła publiczności, które przechowywały dolary dla celów lokacyjnych, zapisują się na akcje Banku Polskiego; w ten sposób coraz większa ilość obcych walut ulega unieruchomieniu — aż do czasu, w którym rozpocznie się emisja złotych polskich, waluty o stałej wartości Należałoby pragnąć, aby zapisy te, zwłaszcza w pracowniczych kołach społecznych, przybrały jaknajszersze rozmiary.

W zakresie obrotów papierami procentowymi, na pierwszym planie są tranzakcje pożyczkami państwowemi. Co się tyczy 4-tero procentowej państwowej pożyczki premjowej, zwrócić należy uwagę, że stała się ona przedmiotem daleko posuniętej spekulacji, opartej na przypuszczeniu, że obligacja ta będzie zwaloryzowaną. Gdyby nawet przypuszczenie to okazało się uzasadnionem, to jeszcze nie usprawiedliwiałoby to gwałtownych wahań kursowych, gdyż wtedy zwyżka powinna być ciągła, aż do osiągnięcia poziomu, opartego na jakiejś kalkulacji.

Inne pożyczki państwowe, a zwłaszcza 8-o procentowa pożyczka złota i 6-o procentowe złote bony skarbowe, stoją niżej nominalnej wartości, o ile się przyjmie wartość tę za wyrażoną w złotych polskich, równych frankowi złotemu. Zdaje się, że sfera kredytu państwowego rozszerza się zbyt szybko i wskutek tego wytwarza się niezbyt pożądane współzawodnictwo pomiędzy poszczególnemi rodzajami obligacji państwowych. O ile słychać, największem powodzeniem cieszą się obecnie bony podatkowe, które zresztą nie są pożyczką w ścisłem znaczeniu, lecz raczej zaliczką, wpłaconą do kas skarbowych na poczet przyszłych należności podatkowych.

Przedmiotem żywych tranzakcji są przedwojenne cztero i pół procentowe Listy zastawne Tow. Kredytowego Ziemskiego Interesuje się niemi również i spekulacja wskutek pogłosek o mającem nastąpić podobno bardzo korzystnem przewalutowaniu tych obligacji. Kurs przekroczył już 80 miljonów marek polskich za 100 rubli nominalnych. Cena takichże Listów, tak zwanych „okupacyjnych", jest niższa mniej-więcej o 10 miljonów. Zainteresowanie Listami Towarzystw prowincjonalnych, jest znacznie mniejsze.

Główny do niedawna teren działalności giełdowej — rynek papierów dywidendowych — od pewnego czasu zacieśniał się coraz więcej. Zainteresowanie dla akcji jest znacznie mniejsze, aczkolwiek i podaż nie jest duża, gdyż wiele osób powstrzymuje się od sprzedaży po kursach nadmiernie niskich. Brak gotówki obrotowej jest główną przyczyną, paraliżującą obroty akcjami i wywołującą dawno już nie obserwowany zastój. Z drugiej strony jednak, znaczne i coraz bardziej rosnące ciężary skarbowe zmuszają wielu posiadaczy akcji do ich spieniężania. W tym kierunku działają też niewątpliwie zapisy na akcje Banku Polskiego, oraz emisje coraz to innych obligacji pańswowych, zapełniających rynek lokacyjny.

Wszystko to sprawia, że kursy niektórych akcji, nawet pierwszorzędnych, stoją na poziomie wielokrotnie niższym od realnej wartości tych walorów. Jeżeli za dolara można obecnie nabyć akcję, opartą na wartościach realnych — jedynie nieznajomością naszego rynku, lub też może brakiem zaufania do niego tłómaczyć można tę okoliczność, że kapitał zagraniczny nie zdobył już decydującej przewagi w naszych przedsiębiorstwach akcyjnych.

M. N.

Sp. Akc. zwołujące zebrania ogólne.

16 lutego.

„Lux“ Przemysł Kinematograficzny — zwyczajne o powiększeniu kapitału o godz. 6 po poł. w lokalu Spółki w Warszawie, ul. Jasna.

„Belpol“ — nadzwyczajne o podwyższeniu kapitału o godz. 4½ po poł. w lokalu Stow. Techników w Warszawie, Czackiego 3|5.

„Prymas“ Fabryka Kawy Słodowej — walne o zatw. bilansu o godz. 4 popoł. w Hotelu Działacha w Tarnowskich Górach.

„Reklama Polska“—nadzwyczajne walne o podw. kap. w walucie złotowej w biurze Tow. „Piast“ w Warszawie, Marszałkowska 124.

Fabryka Sukna i Kortów, Karol Bartke—zwycz. walne o zatw. bilansu o godz. 4 popoł. w Biurze Zarządu w Tomaszowie Mazowieckim, ul. Warszawska 2.

17 lutego.

S. Rosenblatt—zwyczajne o zatwierdzenie bilansu o godz. 11 rano w lokalu Zarządu w Łodzi, ul. Karola 36.

„Herka“ Fabryka Kapeluszy — walne zebranie o potwierdzenie bilansu o godz. 4 po poł. w Hotelu Polskim w Lesznie.

18 lutego.

„Guszli“— nadzwyczajne o godz. 8 wiecz. w biurze Spółki w Warszawie ul. Sosnowa 8.

Pomorskie Zakłady Ceramiczne — walne roczne zebranie o zatw. bilansu o godz. 6 po poł. w lokalu Banku Budowlanego w Warszawie. ul. Czackiego 23.

19 lutego.

„Pruszków“ Zakł. Chem. — walne zgromadzenie o podwyższenie kapitału, o godz. 5 po poł. w lokalu Banku Zjednoczonych Ziem Polskich w Warszawie, plac Napoleona 7.

20 lutego.

„Iskra“ Fabryka Zapałek — zwyczajne o podwyższenie kapitału o godz. 5 po poł. w lokalu Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu Aleje Marcinkowskiego 3.

21 lutego.

Towarzystwo Elektryczne dawniej Sokolnicki i Wiśniewski — zwyczajne o godz. 11 rano w sali posiedzeń Polskiego Banku Przemysłowego we Lwowie.

„Glin“ — nadzwyczajne o godz. 5 po poł. w Biurze Zarządu w Warszawie, ul. Wilcza 13.

Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskiem — nadzwyczajne o powiększenie kapitału o godz. 10 rano w Biurze „Siła i Światło“ w Warszawie, ul. Mazowiecka 1.

Młyn Poznański — nadzwyczajne o godz. 11 rano w lokalu Jareckiego w Poznaniu, ul. Marcinkowskiego 9.

„Rolnik“ — nadzwyczajne o powiększenie kap. zakł. o godz. 3 po poł. w restauracji Golasia w Lublińcu.

23 lutego.

S. Waberski — zebranie ogólne o zatw. bilansu o godz. 2 po poł. w lokalu fabryki w Warszawie. ul. Markowska 8.

Cukrownia „Choceń“ — zwyczajne o zatwierdzenie bilansu, o godz. 2 po poł. w lokalu Banku Kujawskiego w Włocławku.

„Silesia“ Fabryka Tutek i Torebek — walne zebranie o zatw. bilansu o godz. 4 po poł. w Winiarni Sedlaczka w Tarrawskich Górach.

21 lutego.

Warszawska Fabryka Drutu, Sztyftów i Gwoździ — zwyczajne o zatwierdz. bilansu o godz. 12 w poł. w Brukseli w Hotelu Metropol.

23 lutego.

„Gerlach i Pulst“—ogólne o godz. 5 p. poł. w kancelarji notarjusza Marka Borkowskiego w Warszawie, Kapucyńska 6.

„Ekonomja“ Gosp. Krajowe — walne o zatw. bilansu o godz. 10 rano w lokalu spółki w Warszawie. Nowogrodzka 27.

24 lutego.

Bank Żyrardowski — zwyczajne o powiększenie kapitału zakładowego o godz. 3 po poł. w lokalu Banku w Żyrardowie.

25 lutego.

Przemysł Budowlany dawniej Jan Lewinski we Lwowie — zwyczajne o zatw. bilansu o godz. 4 po poł. w Biurze Banku Dyskontowego Warszawskiego Oddział we Lwowie ul. 3 maja 14.

26 lutego.

Włocławska Fabryka Lokomobil i Młocarń Parowych — walne zebranie o podwyższenie kapitału o godz. 3 po poł. w biurze Zarządu w Włocławku

27 lutego.

Zakłady Chemiczne I. M. Wendisch — zwyczajne o godz. 5 po poł. w lokalu Spółki w Toruniu ul. Stary Rynek 6.

Bogusław Herse — zwyczajne o powrększenie kapitału o godz. 8 wiecz. w lokalu Spółki w Warszawie ul. Marszałkowska 150.

28 lutego.

Marynin Zakł. Przem. Ogrodnicze — zwyczajne o podwyższenie kap. o godz, 6 po poł. w lokalu Banku Towarowego w Warszawie, ul. Moniuszki № 2a.

Hurtownia Maszyn, Narzędzi Technicznych i Rolniczych — zwyczajne o zatw. bilansu o godz. 5 po poł. w lokalu Spółki we Lwowie ul. 3 maja 16.

29 lutego.

Wileńska Fabryka Drutu i Gwoździ — zwyczajne o podwyższenie kapitału o godz. 7 po poł. w lokalu Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego w Wilnie, ul. Mickiewicza 8.

Polska Hurtownia Opałowa — nadzwyczajne powtórne o godz. 5 po poł. w lokalu Polskiego Banku Handlowego w Warszawie ul. Próżna 3.

„Uzdrowisko Ojców“ — zwyczajne o powiększenie kapitału o godz. 4 po poł. w sali Banku Wzajemnego Kredytu w Krakowie, ul. Basztowa 1.

„Polska Barwa“ Fabryka Farb w Końskich — nadzwyczajne o powiększenie kapitału o godz. 4 po poł. w lokalu Izby Handlowej w Krakowie ul. Długa.

1 marca.

R. Kindler Fabryka Wyrobów Bawełnianych — nadzwyczajne o godz. 11 rano w lokalu Łódzkiego składu, ul. Piotrkowska 48.

GIEŁDA

GIEŁDA ZBOŻOWA TOWAROWA

NAZWA TOWARU	Ceny w tysiącach marek				
	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	1/II 1924	7/II 1924	14/II 1924
Żyto kongresowe 118	24000	18000	24000*	21000	24000
„ „ 116.	23000	17000	22000	19000	19000
„ poznańskie 118	23000	18000	24000*	21000	19000
Pszenica kongresowa	42000	33000	42000	33000	—
Jęczmień kongresowy brow.	24000	20000	22300	21000	—
„ pomorski	23500	19500	22500	21000	24000
„ kresowy	—	—	—	—	—
Owies kongresowy	23000	19000	22500	20750	24500
„ wielkopolski	22000	18000	23000	22000	22500
Mąka żytnia 70%	42500	37500	42500	38000	38000
„ „ 50%	48000	41000	47000	42000	—
„ pszenna kongresowa 50% . . .	—	—	—	—	—
Kuchy rzepakowe	27000	24500	26000	25000	25500
Kasza jęczmienna	—	—	—	—	—
„ gryczana	—	—	—	—	—
„ jaglana	—	—	—	—	—
Otręby żytnie	15000	12500	14000	13000	14000
Otręby pszenne	17000	19500	15800	15000	15800

Cena za 100 kg. netto stacja załadowania o ile nie jest zastrzeżony inny sposób dostawy.
* Franco stacja Warszawa.

Ostatnie kursy dewiz na giełdach zagranicznych.

Zurich 14 lutego. — Holandja 215; Nowy Jork 574 3/4, Londyn 24,76; Paryż 25,80; Medjolan 25,05; Praga 16,69; Budapeszt 0,0201; Białogród 6,95; Sofja 4,35; Bukareszt 2,95; Wiedeń 0,0081.

Londyn 14 lutego.—Nowy Jork 4,29.43; Francja 97.45; Belgja 113.87; Włochy 99.25; Szwajcarja 24.42½; Hiszpanja 33.74; Portugalja 1.84; Holandja 11.49½; Danja 27.22½; Norwegja 32.22½; Szwecja 16.40½; Helsingfors 171 50; Niemcy 19000; Austrja 30550; Praga 14850; Ateny 25450; Brazylja 675.

Paryż 14 lutego — Londyn 97.40; Nowy Jork 22.70; Belgja 85.30; Hiszpanja 288; Włochy 98.10; Szwajcarja 393; Danja 358; Holandja 847; Norwegja 302; Szwecja 599; Rumunja 11.50.

Berlin 14 lutego. — Marka polska 440000, dolar 4200, funt ster. 18100, frank franc. 198000.

Giełda Kolonjalna w Warszawie.

Wkrótce powołana ma być do życia przy giełdzie zbożowo-towarowej giełda kolonjalna w Warszawie dla obrotów towarami kolonjalnymi, jak: kawa, herbata, kakao w ziarnie, masło kakaowe, ryż, niektóre korzenie i in. Do obrotów na giełdzie dopuszczone będą również śledzie.

Otworzenie giełdy drzewnej w Bydgoszczy.

Jak się dowiadujemy, Min. Przemysłu i Handlu w odpowiedzi na zwrócenie się Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy o utworzenie giełdy drzewnej w Bydgoszczy postanowiło w najkrótszym czasie zatwierdzić projekt giełdy drzewnej w Bydgoszczy. Giełda ta obejmowałaby obroty drzewem obrobionem i nieobrobionem, oraz masowymi wyrobami drzewnymi. Projekt ten został już uzgodniony z Min. Skarba, wobec czego zatwierdzenie giełdy nastąpi w najbliższym czasie. Fakt utworzenia tej giełdy będzie miał doniosłe znaczenie dla polskiego handlu drzewem, przenosząc punkt ciężkości tego handlu z Gdańska do Bydgoszczy

OSTATNIE KURSY akcji nienotowanych na urzędowej giełdzie.

Kursy przybliżone podług prywatnych źródeł (w tysiącach marek).

Cukr. „Chybie“	60,000	Machlejd	7,000	Polska Hurt. Opałowa	275
„ „Kujawy“	130,000	Nitrat	1,450	Tow. Prz. Węgl. w Polsce	200
„ „Zduny“	220,000	Gazy Ziemne	95,000	Lechita	825
„ „Zbiersk“	4,000	Jaworzno	140,000	Lokomotywy	9,000
„ „Mała Wieś“	7,500	Kauczuk	800	Sarniańska Huta Szkl.	120
Elektrownia „Pruszków“	1,100	Guma Rubber	825	Elektrownia na Sanie	1,100
Przemysł Terpentynowy	2,000	Westrich	110,000	Spław	425

Giełda Warszawska.

Ostatnie kursy najwyższe i najniższe od 1-go do 15-go lutego 1924 r.

Wydanie nieoficjalne. Objaśnienie: bp. — bez praw, bk. — bez kuponu. *Przedruk układu wzbroniony.*

NAZWA	Kapitał zakładowy	Ilość emisji	Wart. nom. akcji	W tysiącach marek: Kurs najwyższy	Kurs najniższy	1/2	5/2	9/2	14/2
Banki.									
(Warszawskie).									
Dyskontowy Warszawski	4.000.000.000	8	5000	22000	19000	21000	20000	22000	22000
Handlowy w Warszawie	1.200.000.000	12	1000	27000	19250	20750	19250	19750	26500
dla Handlu i Przemysłu	3.840.000.000	11	1000	5000	3800	5000	4100	3800	5000
Kredytowy w Warszawie	15.000.000.000	11	5000	1100	800	1000	1100	1000	1000
Przemysłowców Polskich w Warszawie	3.000.000.000	5	1000	—	—	—	—	—	—
Przemysłowy Warszawski	64.800.000	3	540	3200	2800	—	—	3200	2850
Towarzystw Spółdzielczych	200.000.000	7	1000	27500	21000	27500 bk	25000	22000	22000
Zachodni w Warszawie	680.400.000	6	540	8300	6250	7250	6500	7000	8000
Kupiecki Łódzki	648.000.000	8	540	—	—	—	—	—	—
Bank Zjednoczonych Ziem Polskich	650.000.000	6	1000	4000	3500	3500	3500	3750	4000
Bank Związków Ziemian	3.000.000.000	7	1000	575	525	575	550	550	550
Bank Handlowy w Łodzi	64.800.000	6	540	—	—	—	—	—	—
Wileński Prywatny Bank Handlowy	2.025.000.000	6	540	—	—	—	—	—	—
(Poznańskie).									
Polski Bank Handlowy w Poznaniu	600.000.000	9	1000	—	—	—	—	—	—
Bank Związku Spółek Zarobk. w Poznaniu	1.000.000.000	11	1000	22000	18000	21500	19500	21000	22000
(Małopolskie).									
Polski Bank Przemysłowy we Lwowie	2.800 000.000	9	280	2850	2250	2825	2600	2450	2425
Małopolski w Krakowie	1.000.020.000	5	280	—	—	—	—	—	—
Bank Powszechny Kredyt. w Krakowie	500.000.200	6	280	550	300	550	425	460	300
„ Ziemski Kredytowy we Lwowie	5.250.000.000	11	280	1600	1200	—	—	—	1400
„ Hipoteczny Akcyjny we Lwowie	735.000.000	14	280	—	—	—	—	—	—
Fabryki chemiczne.									
„Cerata"	900 000.000	3	1000	775	650	775	685	725	700
„Grodzisk" Zakłady Chemiczne	1.500.000.000	6	1000	4500	4400	4500	4400	4500	4500
S-ka Akc. Eksploatacji Soli Potasowych	600.000.000	6	1000	33500	31000	33500	31500	31000	31750
Fabryka Szkła Kijewski, Scholtze	3.360.000.000	5	1000	16500	14250	16250	14250	16000	15750
Fabr. Atr. M. Leszczyński i S-ka	400.000.000	3	1000	4600	4500	—	4600	—	—
Przemysł Chemiczny w Polsce (Zgierz)	600.000.000	6	1000	24000	21000	—	—	24000	21250
Przetw. Mydl. Fryderyk Puls	6.080.000.000	5	1000	1850	1550	1850	1540	1700	1700
Ludwik Spiess i Syn	612.360.000	5	540	4500	4300	4500	4400	4400	4400
„Strem" Sp. Akc.	162.000.000	9	540	73000	72000	73000	—	—	73000
Przetw. Chm. dawn. Henryk Welt	67.200.000	2	1000	2850	2700	2825	2850	—	—
Fabr. Mydeł Wildt S-ka Akc.	600.000.000	4	500	850	600	720	600	750	800
Przedsięb. Elektryczne.									
Tow. „Elektryczność"	403.200.000	2	1000	10000	6600	10000	6600	7600	7800
Elektr. Okręgow w Zagłębiu Dąbrowsk.	2.000.000 000	4	1000	4250	3900	4250	—	—	3900
Polskie Tow. Elektryczne	700.000.000	9	350	800	675	775	750	740	775
Tow. Przemysłowe „Kabel"	600.000.000	8	1000	4000	3250	—	4000	3500	4000
„Siła i Światło"	1.300.000.000	5	500	3200	2175	2600	2425	2350	3000
Pol. Zakłady Elektryczne Brown Boveri	600.000.000	4	1000	4500	4200	4200	4500	4250	4500
Fabryki Cukru.									
Sp. Akc. „Chodorów"	1.000.000.000	7	1000	28500	24500	28500	25000	25500	25000
„Czersk"	576.000.000	3	500	3150	2550	3050	2600	2800	2800
„Częstocice"	1.000.000.000	5	1000	14000	9250	14000	11250	11250	10250
„Gosławice"	440.640.000	6	540	5600	4500	5600	4500	5100	5200
„Łyszkowice"	192.000.000	2	50.000	—	—	—	—	—	—
„Michałów"	468.000.000	6	500	6800	2100 bk	6800	2100	3400	3250
„Nieledew"	150.000.000	3	1000	—	—	—	—	—	—
Warszawskie Tow. Fabr. Cukru	1.200.000.000	2	1000	18000	15500	18000	15600	17000	17750
Fabryki Cementu.									
„Firley"	1.500.000.000	8	500	2750	2400	2650	2750	2600	2500
„Łazy"	900.000.000	3	500	575	475	575	490	535	500
„Wysoka"	1.200.000.000	2	1000	—	—	—	—	—	—
Przemysł Drzewny.									
Drzewny Przemysł i Handel	300.000.000	4	500	2000	2000	—	2000	2000	—
Przemysł i Eksport Leśny	300.000.000	4	1000	550	475	—	550	—	465
Kopalnie i Zakł. Hutn.									
Warsz. Tow. Kop. Węgla i Zakł. Hutn.	2.100.000.000	3	1000	24500	18000	22000	18500	21500	22000

Ciąg dalszy.

Wydanie nieoficjalne. Objaśnienie: bp. — bez praw, pk. — bez kuponu. *Przedruk układu wzbroniony.*

N A Z W A	Kapitał zakładowy	Ilość emisji	Wart. nom. akcji	W tysiącach marek					
				Kurs najwyższy	Kurs najniższy	1/2	5/2	9/2	14/2
Przedsięb. Naftowe.									
„Polska Nafta"	500.000.000	4	500	2900	2500	2900	2500	2500	2500
Polski Przemysł Naftowy . .	500.000.000	3	1000	5200	4100	4500	4300	5200	4700
B-cia Nobel w Polsce . . .	2.340.000.000	6	1000	6100	5250	6000	5600	5700	5600
Lenartowicz, B-cia Rylscy i Sp. .	400.000.000	5	500	975	800	925	850	975	925
Fabryki Metalowe.									
H. Cegielski	4.800.000.000	9	1000	3950	2500	3300	3000	3950	2925
Fitzner i Gamper	7.000.000.000	7	500	33000	28000	33000	30000	32000	30000
Lilpop, Rau i Loevenstein . .	3,720.000.000	4	500	3350	2850	3350	2950	3050	3150
Modrzejowskie Zakłady Gór. H. .	850.000.000	7	500	46500	37500	45000	37500	40000	42000
Norblin, B-cia Buch i Werner .	2.400.000.000	7	500	4000	2300	3300	2300	3550	3500bk.
Orthwein, Karasiński i S-ka . .	350.000.000	3	500	1725	1400	1725	1400	1400	1550
Ostrowieckie Zakł.	390.000.000	6	500	43000	34500	40000	34500	40000	42000
Budowa Parowozów . . .	2.500.000.000	5	500	2800	1925	2800	2350	2400	1950
„Pocisk"	560.000.000	5	350	5600	5050	5300	5050	5250	5500
Rohn, Zieliński i S-ka	500.000.000	5	500	2000	1575	2000	1575	1800	1800
K. Rudzki i S-ka.	1.080.000.000	5	500	8400	6200	7800	6200	7100	7300
Starachowickie Zakłady Górnicze .	1.650.000.000	7	500	17750	15000	17750	15400	16350	16750
Suchedniowska Fabryka Odlewów .	700.000.000	4	500	7250	5500	7250	6300	6400	6500
Trzebinia	63.000.000	7	140	3600	3200	—	3200	—	3600
„Unja"	220.000.000	3	1000	—	—	—	—	—	—
„Ursus" S. A.	300.000.000	3	500	5750	5200	5700	5200	5400	5300
L. Zieleniewski w Krakowie . . .	600.000.000	5	1000	54500	48000	50000	50000	54500	51000
Zjedn. Polskie Fab. Masz. i Narz. Roln. .	600.000.000	3	1000	2100	1400	2100	—	1400	1400
Fabr. Wyrob. Włókienn.									
Konopie	400.000.000	6	1000	2450	1950	2200	2300	2450	2200
Zawiercie	81.000.000	1	6000	1600000	1200000	—	1200000	—	1600000
Żyrardów	Rb. 9.000.000	1	Rb.250	1295000	875000	925000	885000	900000	1220000
Przedsięb. Handl.									
„Belpol"	300 000 000	5	500	250	150	150	210	225	260
Ł. J. Borkowski	270.100.000	8	216	3800	3100	3450	3150	3600	3750
„Hurt"	100.000.000	4	500	—	—	—	—	—	—
Bracia Jabłkowscy	1.000.000.000	10	500	810	710	800	700	730	730
Sp. Ak. Skupu Skór i Garb. . .	380.000.000	8	500	320	240	317	240	—	275
Syndykat Rolniczy Warszawa . .	300.000.000	3	1000	8000	7000	8000	—	7000	7250
Szumilin, Krajowa Hurtownia Herbaty	1 200.000.000	5	1000	425	350	—	400	350	360
„Tkanina"	200.000.000	9	500	380	320	380	320	335	330
Zachodnie Tow. dla Handlu i Przem. .	210.000.000	6	500	650	425	600	—	425	—
Przedsięb. Transp.									
„Polbal" Pol. Bal. Tow. . . .	470.000.000	6	1000	650	400	—	—	650	—
„Polski Lloyd"	500.000.000	5	500	450	410	—	425	410	425
Warsz. Tow. Transp. i Żeglugi .	960.000.000	7	250	675	460	675	525	550	550
Przedsięb. Różne.									
Bibljoteka Polska	100.000.000	3	500	—	—	—	—	—	—
„Ćmielów"	300.000.000	3	1000	10250	8500	10250	8900	8650	8600
„Granum"	500.000.000	7	1000	1000	850	1000	—	850	875
„Eternit"	100.000.000	1	1000	3000	2900	—	—	—	3000
Haberbusch i Schiele	600.000.000	6	1000	18000	15000	18000	15750	16400	17600
Kluczewska Fabr. Papieru . . .	470.000.000	4	1000	4600	3800	4000	3900	4150	4600
St. Majewski i Syn. Fabryka Ołówków	32.000.000	2	1000	25000	22000	—	22000	25000	—
Martens i Ad. Daab	1 500.000.000	3	1000	—	—	—	—	—	—
Marynin	250.000.000	5	5000	6250	3500	3500	3950	6200	6150
Mirkowska Fabr. Papieru . . .	2 000.000.000	3	1000	8500	8400	8500	—	—	—
Młynotwórnia	100.000.000	5	1000	—	—	—	—	—	—
Polski Przemysł Korkowy . . .	500.000 000	5	500	550	500	530	530	—	—
Pustelnik	350,000,000	4	1000	6750	5400	—	5000	5400	6750
Warsz. Tow. ocz. i sprzed. spirytusu .	500,000,000	5	1000	11000	7500	11000	10500	10000	9000
Dźwignia	400,000,000	3	1000	800	700	775	750	—	—
Tow. Pożyczkowe. Zast. Ruch. . .	252,000,000	10	1000	600	600	600	—	—	—

Wyd. nieof.

Giełdy zamiejscowe.

Kursy końcowe

NAZWA	Kapitał zakładowy	Ilość emisji	Wart. nom. akcji	14/2 w tys. mk.
Poznań.				
Bank Kwil. Potocki i S-ka	240.000.000	8	1000	6000
„ Młynarzy Zach.Z.Pol.	400.000.000	3	„	750
„ Polski Handlowy	600.000.000	9	„	8000
„ Poznański Ziemian	300.000.000		„	2500
„ Przemysłowców	700.000.000	2	„	8300
„ Związku Spółek Zar.	1.000.000.000	11	„	21000
Barcikowski R.	340.000.000	7	„	1700
Browar Krotoszyński	155.000.000	5	„	9000
Cegielski H.	4800.000.000	9	„	2900
Centrala Rolników	600.000.000	7	„	1100
Centrala Skór	200.000.000	5	„	8000
Cukrownia „Zduny"				—
Garbarnia Sawicki				2300
„Goplana"	150.000.000	3	„	4250
Hartwig C.	450.000.000	6	„	3000
Hartwig Kantorowicz	160.000.000	2	„	12500
Herzfeld i Victorius	280.000.000	3	„	18200
Hurtownia Skór	100.000.000	4	„	4000
„Iskra" Fabr. zap.	160.000.000	4	„	7000
„Len" w Toruniu	200.000.000	2	„	—
Lubań Fabr. Przetw. Ziemn.	30.000.000	4	„	197500
Młyn Ziemiański	220.000.000	2	„	4500
Roman May	75.000.000	4	„	95000
Poznańska Spółka Drzew.			„	5300
Wielkop. Wytwórnia Chem.	540.000.000	5	540	1450
Papiernia w Bydgoszczy	270.000.000	4	1000	2500
„Pneumatyk"	300.000.000	4	„	500
Starogardzka Fabr. Mebli.	100.000.000	2	„	—
„Tri"	50.000.000	3	„	—
„Unja" Zjed. Fabr. Maszyn	220.000.000	3	„	25000
„Wagon" Ostrów			„	10000
„Sarmatia"	200.000.000	3	„	—
Zjed. Browar. Grodziskie	130.000.000	5	„	5750
Kraków.				
Bank Hipoteczny Akcyjny	735.000.000	14	280	3550
„ Komercjalny	500.000.200	7	„	550
„ Bank Małopolski	1000.020.000	5	„	2900
„ Polski Przemysłowy	2800.000.000	9	„	2300
„ Powsz. Kredytowy	500.000.000	6	„	400
„ Ziemski Kredytowy	1050.000.000	10	„	1650
Polskie Tow.Handl.(P.T.H.)	264.250.000	6	140	2500
„Impex"	210.000.000	7	140	130
B-cia Rolniccy	100.000.000	2	500	500
Polski Glob	200.000.000	5	900	500
Żegluga Polska	60.500.300	8	140	550
Pharma	126.000.000	4	700	2850
L. Zieleniewski	600.000.000	5	1000	48500
Warsz. Sp. Akc. Bud. Par.	2500.000.000	5	500	2050
Siersza Elektrownia	800.000.000	7	200	1750
Siersza Górnicza			1000	27000
Syndykat Koszykarski	300.000.000	5	500	925
Trzebinia—Żelazo	63.000.000	7	140	3600
Trzebinia—Tłuszcze				18500
Pocisk	160.000.000	5	500	5100
„Automotor"			500	2000

NAZWA	Kapitał zakładowy	Ilość emisji	Wart. nom. akcji	14/2 w tys. mk.
„Górka" (Cement)	60.000.000	3	1000	83000
Tepege	900.000.000	5	„	13000
Pokucie	120.000.000	2	„	1750
Oikos	525.000.000	6	„	21000
Strug	60.000.000	2	„	7500
„Krakus"			280	7200
Ćmielów Fabr. Porc.	300.000.000	3	1000	8400
Chodorów	1000.000.000	7	„	25500
Lwów.				
Bank Akcyjny Związkowy	252.000.000	10	280	—
„ Dyskontowy Lwow.	700.000.000	4	280	—
„ Handl Pol. Poznański	600.000.000	9	1000	—
„ Hipoteczny Akcyjny	735.000.000	14	280	3475
„ Hipoteczny Ziemski				—
„ Małopolski	1000.020.000	5	„	2400
„ Powszechny Kredyt.	500.000.000	6	„	450
„ Przemysłowy	64.800.000	3	540	2225
„ Ziemski Kredytowy	1050.000.000	10	280	1500
„ Browary Lwowskie	240.000.000	7	1000	35600
„Chodorów"	1000.000.000	7	„	26000
„Karpalit"	10.500.000	4	140	4200
Ćmielów Fabr. Porc.	300.000.000	3	1000	8300
Portland z S.				—
Galicja	114.240.000		238	—
Gafota fabr. kapel.			140	1500
„Górka" „	60.000.000	3	1000	83000
„Oikos" „	525.000.000	6	„	21000
Warsz.Sp.Akc. Bud. Parow.	2500.000.000	5	500	32
„Patria"				2100
„Pezet"	500.000.000	6	„	900
Pocisk	560.000.000	5	„	5100
Polski Glob	200.000.000	5	500	500
Polska Nafta	500.0000.00	4	„	2125
Polskie Tow. Budowlane	200.000.000	4	„	650
Polskie Tow. Handlowe	264.250.000	6	140	2500
Rakszawa				14500
Siersza-Elektrownia	800.000.000	7	200	1700
Górnicza Siersza				26500
Tepege	900.000.000	6	1000	12000
„Tesp" Sól potasowa.	600.000.000	5	„	29000
Zieleniewski L.	600.000.000	5	„	49000
Żegluga Polska	69.500.300	7	140	550
Wilno.				
Polski Bank Parcelacyjny	100.000.000	1	1000	—
Wileński Bank Kredytowy				—
Wil. Bank. Roln.-Przemsł.	500.000.000	5	5000	—
Wileński Bank Ziemski				—
Wil. Pryw. Bank Handlowy	2.025.000.000	6	540	—
Sp. Akc. „Pac"	50.000.000	2	500	—
Wil.Składy Towar.„Pacific"				—
Dolary				9200
Złote Ruble				5320
Srebrne Ruble				3400

REDAKTOR I WYDAWCA: *MIECZYSŁAW MAJCHER.*

Drukarnia Sukc. T. Jankowskiego, Wspólna 54. Tel. 266-07.